Nr 260. Kraków, 13 Listopada — Środa. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 20	kwartalnie złr. 5	miesięcznie złr. 2
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu“	„ „ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie austryackiem	„ „ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	„ frank. 108	frank. 27	frank. 10.
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ frank. 80	frank. 20	frank. 7.

Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro A. P. Swierczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr. 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 ct., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 ct. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: W Wiedniu „Neumarkt Nr. 11,“ w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 11 listopada.

Oświadczenie 30 deputowanych sejmu tyrolskiego, iż jeśli w dniach ośmiu rząd nieusprawiedliwi uchylenia wydziału teologicznego uniwersytetu w Inspruku od wyboru rektora, interpelanci sejm opuszczą, oraz odmowa marszałka sejmowego przyjęcia od Dra Ullmana przyrzeczenia, jest nader ciekawym sporem konstytucyjnym. Jakkolwiek bowiem rektor uniwersytetu ma głos wirylny, to przecież zachodzi pytanie, czy rząd ma prawo odmawiać wydziałowi teologicznemu wyboru rektora i w ten sposób zyskiwać jeden głos w sejmie. Rząd utrzymuje, iż od niego zależy organizacya uniwersytetów; ale sejm zdaje się być mniemania, iż skoro stanowisko rektora daje mu prawo zasiadania w sejmie, więc i jego sposób wyboru jest tem samem kwestyą konkonstytucyjną. Załatwienie podobnego sporu według ustaw dziś obowiązujących zależy od trybunału państwa i zapewne gdyby rzecz szła stosownie do form przepisanych mogłaby na tej drodze uzyskać rozstrzygnienie. Ale wystąpienie Tyrolczyków chciało osłabić powagę rządu. Obrano zatem formę szorstką zagrożenia zerwaniem obrad, zamiast daleko łagodniejszej nie uznania Dra Ullmana za legalnie wybranego rektora uniwersytetu i zakwestyonowania z tego powodu jego mandatu do sejmu. Ztąd też i rząd odrzucił, jak utrzymują sprowadzenie konfliktu na tory przez konstytucyą wskazane i grozi odroczeniem sejmu i rozpisaniem bezpośrednich wyborów do Rady państwa. Nie sądzimy, aby ta droga była właściwą, gdyż nie przyczynia się w niczem do uśmierzenia sporu, a nawet bardziej go zaostrza i wątpliwość konstytucyjną sprowadza na pole walki wyborczej.

Jeżeli jednak sprawa ta przybrała tak naprężony charakter, przypisać to wypada jej tłu religijnemu. Wydział teologiczny w Inspruku zostaje w ręku profesorów duchownych z zakonu Jezuitów, których mianuje biskup. Samowolne uchylenie ich zatem od praw innym służących bez uwzględnienia dotychczasowej praktyki, zaprzeczenie im praw profesorskich z jednego dnia na drugi, jest naruszeniem praw nabytych i pociąga za sobą wątpliwość pod względem niezawisłości najwyższej instytucyi naukowej. Postępek tego rodzaju wprawdzie należy do popularnych w danej chwili, ale nie można się dziwić jeżeli wywołuje oburzenie katolickiego Tyrolu, gdyż trudno w nim nie dostrzedz jednego z objawów liberalizmu bismarkowskiego. Rząd ma prawo reorganizować uniwersytety, a tem więcej żądać, aby profesorowie mieli kwalifikacye pewne przezeń wymagane, ale nawet Rosyanie w Warszawie pozostawili profesorom dwóletni termin do uzyskania stopni na uniwersytetach rosyjskich, a nie od razu odjęli im stanowiska. Czyżbyśmy tak daleko zajść mieli w Austryi, aby od Moskali trzeba nam było uczyć się liberalizmu i powolności!

Jakkolwiek rozstrzygnie się spór rozpoczęty, nie doda rządowi powagi nawet zwycięstwo uzyskane, a popchnie go po równi pochyłej w ramiona centralistów. Wszelkie zaś skrajne kierunki jak doświadczenie nauczyło nie mogą liczyć na trwałość.

Odbieramy następujące uwagi:

Szkody ogniowe w Galicyi.

Ze sprawozdań Wydziału krajowego przekonać się można, że ze skarbu krajowego idzie corocznie na bezpowrotne wsparcie pogorzelców około 30.000 złr. Nie ma lata, w którem by się nie spaliło w kraju naszym prawie do szczętu kilka osad, mianowicie miasteczek drugorzędnych, a w bieżącym roku od maja dotychczas spaliło się po kilkadziesiąt domów w Chyrowie, Sieniawie, Sanoku, Krośnie, Korczynie i Jaryczowie. Wedle rządowych wykazów statystycznych przypada w Galicyi na rok w przecięciu jeden pożar na każde 504 zabudowań; liczba pożarów wynosi rocznie 1400—1500, a wynikłe z nich szkody wynoszą *brutto* wedle bardzo niedokładnego szacowania starostw powiatowych, opartych w znacznej części na luźnych opowiadaniach wójtów i nowiniarzy, około 1.000.000 do 1.100.000 złr., z czego około 300.000 złr. wynagradzają towarzystwa asekuracyjne, a reszta w literalnem znaczeniu tego wyrazu, idzie z dymem.

Zauważyć przy tem należy, że jeżeli suma wypłaconej przez zakłady asekuracyjne tytułem wynagrodzenia za szkody ogniowe kwoty nie dochodzi nawet $^{1}/_{8}$ części ogólnej sumy strat z powodu pożarów, to liczebny stosunek między tymi poszkodowanymi, którzy mają prawo do wynagrodzeń asekuracyjnych a nieubezpieczonymi, jest bez porównania niekorzystniejszy. Dotychczas bowiem ubezpieczone są tylko budynki więcej narażone na niebezpieczeństwo podpalania jak np. karczmy i zabudowania dworskie, następnie budynki, reprezentujące większą wartość pieniężną jak np. gmachy miejskie, fabryki, gorzelnie, dystylarnie i t. p. a nakoniec domy żydowskie w miasteczkach w ten sposób budowanych, iż w razie wybuchu pożaru wypalać się muszą niemal do szczętu. Najliczniejsze zaś masy ludności krajowej — właśnie z tych warstw, dla których małoznaczące pod względem pieniężnym szkody mogą stać się przyczyną zupełnej ruiny materyalnej—bardzo nielicznie ubezpieczają się. Jeżeli w mieście spali się kamienica, to licząc na pieniądze, powstaje z tego powodu szkoda większa niż gdyby spaliło się z 50 chłopskich chałup lub lepianek małomiasteczkowych kapociarzy; ale zniszczenie tych nędznych chałup pociąga za sobą taki skutek, iż najmniej kilkunastu z tych pogorzelców schodzi na żebraków nie mając za co pobudować się na nowo, i tacy ludzie po największej części nie wiedzą u nas, co to asekuracya!

Warto więc może pomyśleć nad tem, jakich środków wypadałoby użyć dla zapobieżenia tym olbrzymim stratom, jakie kraj nasz corocznie ponosi przez pożary.

Chcąc to osiągnąć, potrzeba starać się ułatwić gminom zaopatrywanie się w przybory do gaszenia ognia, zachęcać do organizowania się po miastach ochotniczych straży ogniowych, i systematycznie lud nauczać o potrzebie i o sposobach gaszenia pożarów; doświadczenie bowiem przekonywuje, iż najczęściej możnaby stłumić ogień w początkach z wielką łatwością; ale po wsiach mianowicie szaleje zwykle pożar bez żadnej przeszkody tak długo póki sam nie zgaśnie, gdyż ludzie nasi mają jakby wrodzony dziwny jakiś wstręt do gaszenia ognia. Albo przypatrują się ogniowi bezczynnie z poza opłotków, albo też, gdy niebezpieczeństwo groźniejsze, biegają bezradnie, załamując ręce, a mało co ratują.

Aby ułatwić gminom zaopatrywanie się w narzędzia do gaszenia ognia, wypadałoby, aby sejm zechciał wyznaczyć coś z sumy uchwalanej corocznie na bezzwrotne wsparcie pogorzelców, na bezzwrotne zapomogi dla gmin pragnących zaopatrzyć się w narzędzia do gaszenia ognia. Jeżeli więc wedle dotychczasowej praktyki sejmowej idzie co rok na zapomożenie pogorzelców prawie 30000 złr., to możeby nie zaszkodziło część tej kwoty, np. 5.000 złr. obrócić na zapomogi dla ułatwienia gminom zakupna przyborów do gaszenia ognia. Tym sposobem niewielkim kosztem osiągnęłoby się ten skutek, iż umniejszałaby się co roku liczba wielkich pożarów, niszczących całe osady, t. j. *umniejszałaby się liczba potrzebujących zapomogi pogorzelców*. Tej metody postępowania trzyma się sejm dolno-austryacki: już od kilku lat wyznacza on po 5.000 złr. w budżecie krajowym na narzędzia ogniowe, wychodząc z zasady, iż tym sposobem najskuteczniej uchroni się od nieprodukcyjnego wydatku na zapomogi dla mieszkańców powypalanych osad.

Zresztą dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie chętnie udziela gminom kredytu na sprawienie narzędzi do gaszenia ognia, a za pośrednictwem spółki Krasicki, Kraiński i Sp. można je otrzymywać na spłatę ratami.

Niemniej potrzebną jak narzędzia jest także instrukcya, jak się z niemi obchodzić. Naczelnik lwowskiej straży ogniowej, p. Praun, napisał wprawdzie bardzo odpowiednią celowi książeczkę o szczegółach służby pompierskiej, ale nie jest ona należycie rozpowszechnioną. Ktoby postarał się o wydanie zwięzłej, krótkiej broszurki o tem, jak gasić pożary i utrzymać ład przy ratowaniu, z dodaniem na wzór statutu ochotniczej straży ogniowej z krótkim zarysem organizacyi służby strażackiej, ten dobrze zasłużyłby się krajowi, i zrobiłby nie zły interes pieniężny, bo przez wydziały rad powiatowych i agencye towarzystw asekuracyjnych możnaby rozprzedać bardzo wiele egzemplarzy takiej broszurki. To jest bardzo potrzebne.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Z nad Wisły 10 listopada.

.·. Wiedeńska *Neue Militär Ztg* podała w N. 86 z dnia 26 z. m. ważną wiadomość, która dotyczy nowelli do ustawy wojskowej, mającej być wkrótce przedłożoną pod obrady w Radzie państwa. Już nawet minister wojny oznajmił delegacyom przez jen. Benedeka, że ministerium wojny przedłoży projekt do zmiany ustawy o powszechnym obowiązku służenia w wojsku, dotyczący instytucyi jednorocznych ochotników. Według tego projektu będą obowiązani jednoroczni ochotnicy przez rok cały czynnej swej służby poświęcić się wyłącznie temu zawodowi tak, że im uczęszczanie do wyższych zakładów naukowych albo inne jakie prywatne zatrudnienie stanie się niemożebne. Prócz tego ci ochotnicy, którzy po roku nie zdadzą egzaminu na oficerów rezerwy, mają stracić korzyść służenia rok tylko i będą zmuszeni dwa następujące lata w liniowej służbie pozostać. Wreszcie ochotnicy, którzy przez sąd wojenny za zbrodnię zostali skazani, tracą również korzyści z ich przywilejem połączone. Delegowany August Pulszky, porucznik rezerwy, który powyższe oświadczenie swoją interpelacyą wywołał, poprzestał na powyższej odpowiedzi Benedeka, żądał tylko, aby Rada państwa sama wpłynęła na ustawę o egzaminach na oficerów rezerwy, i aby nowella dała gwarancyę przeciw możliwym nadużyciom w tym względzie.

Wiedeń 11 listopada.

W sprawie odpowiedzi na interpelacyę sejmu tyrolskiego, stanęło istotnie tak, jakem wam w sobotę telegrafował i w niedzielę pisał. Ministrowie wrócili z Pesztu z uchwalonym przez siebie i potwierdzonym przez N. Pana planem akcyi. Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego namiestnik hr. Taaffe zawezwie marszałka Dra Rappa, aby odebrał przyrzeczenie od rektora uniwersytetu Dra Ulmanna, a jeżeli się wzbroni zadość uczynić temu wezwaniu, namiestnik ogłosi sejm za zamknięty. To samo nastąpi, jeżeli marszałek sejmowy wprawdzie odbierze przyrzeczenie od rektora, lecz jeśli interpelanci opuszczą i zerwą komplet sejmu. Z rozpisaniem wyborów bezpośrednich, rzecz się ma tak, jakeśmy już wspomnieli. Nastąpi zaś ono dopiero wówczas, skoro deputowani tyrolscy, pomimo wezwania ze strony prezesa Rady państwa, nie wezmą udziału w czynnościach takowej.

Niektóre dzienniki tutejsze nie mogą przebaczyć sejmowi naszemu, że uchwali adres do korony. Nie sejmu wina, iż dzienniki wiedeńskie, mylnie snać poinformowane, przedwcześnie głosiły, jakoby sejm galicyjski był zdecydowany pominąć zupełnie milczeniem kwestyę stosunku politycznego kraju do całej monarchii. Nie wiemy, skąd im przyszło spodziewać się takiego skoku, jakim by było przemilczenie sprawy prawnopolitycznej wobec corocznego ponowienia rezolucyi w sejmie. Nieponowienie rezolucyi już im nie wystarcza, radeby, aby sejm abdykował ze swego stanowiska i stracił poparcie kraju. Zamiast uznać, że adres jest najłagodniejszą formą, w jakiej sejm mógł tylko wyrazić swe życzenia, aby nie przeciąć drogi do kompromisu ewentualnego, dzienniki tutejsze sprzeciwiają się i adresowi, pragnąc, aby sejm cicho siedział i zrzekł się prawa przysługującego najmniejszemu w Austryi kraikowi. Już tak niestety przylgnęły do tonu namiętnego, że rozwaga polityczna staje się u nich coraz większą rzadkością.

P. Giskra uzyskał wotum zaufania ze strony swych wyborców, a jednakowoż nie masz w Wiedniu ani jednego człowieka liczącego się do inteligencyi i stroniącego od giełdy, coby jawnie nie głosił, że z p. Giskrą już liczyć się nie trzeba. Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem obu *Press*, wyrzekły się spólnictwa z nim; uczynił to także najprzyzwoiciej redagowany *Volksfreund*; pisma humorystyczne wzięły go sobie na cel, bo też w całej jego mowie przeważała strona komiczna nad polityczną. Teraz p. Herbst pozbył się gruntownie jedynego swego konkurenta w Radzie państwa. Jak słyszymy, właśnie z powodu mowy p. Giskry i zarzutów uczynionych p. Banhansowi, minister handlu wytoczy sprawę kolei czerniowieckiej przed forum Rady państwa.

Peszt 9 listopada.

(W.) Delegaci kroaccy wręczyli wczoraj prezesowi delegacyi węgierskiéj memorandum czyli propozycye poprawienia ugody z 1868 r. w formie projektu do nowego prawa. Paragraf 1szy projektu wylicza paragrafy ugody z 1868 r., które zostają uchylone. Dalsze paragrafy zawierają nowe postanowienia mające regulować stosunek Kroacyi do Węgier. Forma i ton cały elaboratu kroackiego jest skromny i umiarkowany na pozór. Paragraf 2gi projektu kroackiego skreśla, że Trójjedyne królestwo wraz z królestwem węgierskiem stanowi jedność państwa, reprezentowaną przez wspólny rząd tak wobec innych „krajów Jego Apostolskiéj Mości“ jakoteż wobec innych państw. Za to dalsze propozycye projektu są istotnie w stanie zdumić swoją doniosłością Węgrów w najprzyjaźniejszych rewizyi.

Ponieważ wraz z podaniem memoryału tego skończył się peryod platonicznéj życzliwości, a rozpoczyna się czas sporu i targu, dobrze więc będzie przypomnieć czytelnikom na czem polegała dotychczasowa ugoda między Kroacyą a Węgrami, choćby dla porównania jéj z elaboratem ugody galicyjskiéj, przygotowanéj przez komisyę Reichsratu austryackiego, następnie zaś wykazać jakie to punkta i jak mają być zmienione wedle propozycyj kroackich.

Otóż cała administracya wewnętrzna i jéj organizacya, cała władza sądownicza prawodawcza i wykonawcza, oraz wychowanie publiczne, należały do zakresu autonomii kroackiéj. Na czele zarządu autonomicznego stał ban odpowiedzialny przed sejmem w Zagrzebiu, a mianowany przez króla za kontraasygnacyą prezesa wspólnego, węgiersko-kroackiego gabinetu. Obok tego akcyza na mięso i wino należały do zakresu autonomii, inne sprawy skarbowe, jakoteż handlu, przemysłu, komunikacyi, sprawy wojskowe i obrony krajowéj były sprawami wspólnemi, z tem ograniczeniem, że ministrowie wspólni zarządzając temi sprawami, winni byli używać za swe organa krajowców kroackich i używać języka urzędowego, to jest, kroackiego. Dla przestrzegania ogólnych przepisów, dla reprezentowania interesów w łonie wspólnego gabinetu, zasiadał minister dla Kroacyi, którego atrybucye w niczem wszakże nie mogły ścieśniać władzy bana.

Obliczając udział Kroacyi w wydatkach wspólnych (tj. wydatkach wspólnych monarchii i wspólnych węgiersko-kroackich) na tych podstawach, na jakich stanął układ finansowy pomiędzy państwem węgierskiem i Austryą, wypadało, że Kroacya powinna płacić kwotę $6^{1}/_{2}\%$ do ogólnéj sumy skarbu węgierskiego. Gdy wszakże dochody Kroacyi nie dosięgały w 1868 r. sumy 3 milionów, sam zaś zarząd autonomiczny przenosił 2 miliony, postanowiono zatem, że dochody Kroacyi rozdzielają się na dwie części 46% i 54% (jeśli się w ułamkoch dziesiętnych nie mylę), z których pierwsza ma iść na wydatki autonomiczne, druga na wspólne. Gdy jedna i drugie były zupełnie nie wystarczające, więc naturalnie skarb węgierski miał dopłacać do jednéj i drugiéj, z tem zastrzeżeniem, że dopóki 54% od powiększających się dochodów Kroacyi nie wystarczą w zupełności na pokrycie wydatków wspólnych, dopóty suma wydatków autonomicznych z r. 1868 r. powiększać się może. Natomiast skarb węgierski zrzekł się na wiek wieków żądania zwrotu wyłożonych funduszów bądź na Kroacyę, bądź tytułem wydatków wspólnych bądź autonomicznych. Jakkolwiek układ ten finansowy był ścieśniający w wysokim stopniu autonomię Kroacyi, i nie mało się przyczynił do sparaliżowania rozwoju kraju, a tem samem i do niezadowolnienia z ugody niemniéj kosztował on skarb węgierski w latach ostatnich przeszło 4 miliony rocznie.

Taki to zakres samodzielności kraju, podtrzymywany tak znacznemi ofiarami ze skarbu wspólnego państwa okazał się niewystarczający, i oto co proponują delegaci kroaccy do komisyi regnikolarnéj. Wojsko i dyplomacya, to jest sprawy wspólne monarchii, zostają wspólne z Węgrami, również handel, przemysł, kodeksa handlowe, o ile nie naruszają organizacyi sądowniczéj kroackiéj, komunikacye i regulacye rzek o ile są istotnie wspólnemi, lub chociaż wyłącznie na terytoryum kroackiem lecz gwarantowane przez skarb wspólny, banki, układanie budżetu i zamknięcie rachunków, wreszcie podatki niestałe. Wszystko inne należy do zakresu autonomicznego prawodawstwa i autonomicznego zarządu. To „wszystko inne“ jest nader elastycznem, dowodzą już tego wynurzające się pogłoski, że Kroaci żądają prawa stanowienia o sile zbrojnéj, czego z pewnością nie mieli w myśli. Natomiast, nie ulega wątpliwości, że żądają prawa stanowienia o podatkach bezpośrednich i całkowitego zarządu finansowego, gdyż to wymienia memoryał, czyli projekt prawa. Na czele jakiego zarządu ma stanąć ban, zwany odtąd: „Banem-ministrem kraju“ odpowiedzialny przed sejmem zagrzebskim, mianowany przez króla, bez żadnego współudziału i kontrasygnacyi prezesa gabinetu wspólnego. Ban obowiązany jest wykonywać zarazem ustawy i postanowienia wspólne. W gabinecie pozostaje zarazem minister dla Kroacyi „bez teki“ dla czuwania nad ogólnemi interesami Kroacyi i udziału we wspólnym rządzie, odpowiedzialny wspólnemu parlamentowi, mianowany jak inni ministrowie, i urzędujący pod takimiż zastrzeżeniami jak przedtem, to jest, nie ścieśniając w niczem zarządu autonomicznego. Oczywistą jest rzeczą, że Ban taki, jak go określa memoryał jest niepodobny, nie wyobraża on bowiem wcale związku Kroacyi z rządem wspólnym, a za wypełnienie praw wspólnych nie wiadomo kto i komu jest odpowiedzialny.

Za objęciem zarządu finansowego przez rząd autonomiczny, idzie naturalnie wypłacanie pewnéj sumy pieniężnéj miesięcznie do skarbu wspólnego. Jakżeż wszakże zrobić gdy skarb kroacki wystarczy z trudnością na pokrycie zaledwie autonomicznych wydatków?... Memoryał proponuje, aby tytułem udziału w ciężarach długu austryackiego, jakie Węgry wzięły na siebie zawierając ugodę z Austryą, Kroacya wnosiła do skarbu węgierskiego stałą sumę 540 tysięcy rocznie (to jest zaledwie $1^{8}/_{10}\%$). Dalej zamiast $6^{1}/_{2}\%$ udziału w wydatkach wspólnych (wszystkich) z Węgrami, jak było obliczono, używając tej saméj zasady jaka służyła przy ułożeniu kwoty węgierskiéj do wydatków wspólnych z Austryą, tylko $2^{85}/_{100}\%$, pomimo że dziś Kroacya przez przyłączenie Pogranicza liczy około 1,800,000 mieszkańców, czyli przeszło dziesiątą część zbiorowéj ludności całego państwa węgierskiego. Wprawdzie z tytułu Pogranicza Wojskowego (stanowisko kroackiego), memoryał nie chce wiedzieć o żadnem innem powiększeniu ciężarów, jak tylko $^{13}/_{100}$ owych 2 procent, które Węgrzy obowiązali opłacać do wydatków wspólnych z Austryą, za zniesienie instytucyi Pogranicza. Projektowany układ finansowy, jest również niepodobny, jak ban nieprzedstawiający związku z rządem wspólnym i nieodpowiedzialny za wykonanie wspólnych postanowień. Dziś Węgry pokrywając niedobory kroackie miały tę perspektywę, że z czasem, a mianowicie gdy Pogranicze rozwinie się należycie pod zarządem cywilnym, niedobory ustaną. Obok tego miały rękojmię trzymając zarząd w ręku, że to, co z Kroacyi może być wyciągnięte na rzecz wydatków wspólnych, wprawdzie przy strasznem ścieśnieniu zarządu autonomicznego, wyciągniętem istotnie zostanie, a każde podniesienie materialnéj pomyślności kraju wyjdzie na korzyść wspólnych gałęzi służby publicznéj. Dziś ciężar zostaje ciężarem, a nadzieje i rękojmie istotniéj wspólności w rozwoju na przyszłość znikają.

Inne propozycye memoryału, sądzę, że nie doznają trudności w przyjęciu, albo też nie będą bronione przez samychże Kroatów. I tak, Kroaci żądają powiększenia liczby deputowanych do parlamentu wspólnego z 29 na 34. Słuszności tego żądania nikt nie zaprzecza, skoro do Kroacyi została przyłączona część Pogranicza. Dalej żądają, aby po zgaśnięciu mandatów do sejmu zagrzebskiego, albo li też po rozwiązaniu tego sejmu deputowani tego sejmu do wspólnego parlamentu, nie dłużéj jak 4 miesiące mogli w parlamencie zasiadać, a nie tak jak dotąd, aż do wysłania nowych deputowanych przez nowy sejm. Być może, że tu Węgrzy zażądają tylko przedłużenia 4-miesięcznego terminu.

Dalej memoryał powiada, że prace parlamentu wspólnego powinny być tak uregulowane, aby sejm zagrzebski mógł przez 5 miesięcy zacząwszy od lutego w każdym roku spokojnie obradować. Jestto punkt bardzo trudny, bo gdy Kroaci wysyłać mają więcej niż $^{1}/_{3}$ część członków swojego sejmu do Pesztu, nie może być mowy o współczesności obrad w Peszcie i Zagrzebiu. Gdy jednak tu zupełnie zasadniczą słuszność żądania uznają, więc jakiś sposób praktyczny wyjścia z trudności znajdzie się niezawodnie. Dalej memoryał powiada, że z parlamentu wspólnego Kroaci wysyłają 5 członków do delegacyi dla spraw wspólnych monarchii (4 z Izby deputowanych, a 1 z Izby magnatów), tych zaś członków delegacyi sami pomiędzy sobą wyznaczają. Gdy dotąd tak zawsze było, a ogólne głosowanie w parlamencie było tylko sankcyonowaniem wyboru dokonanego pomiędzy samymi Kroatami, gdy nie ma żadnej racyi, aby dalej inaczej się dziać miało, nie sądzę więc, aby Kroaci obstawali przy tem postanowieniu memoryału, przeciw któremu mają Węgrzy pierwszorzędne zarzuty zasadnicze, wreszcie i tu wyjście zabezpieczające autonomiczność Kroacyi bez naruszenia jedności Węgier wobec Austryi jest możliwe.

Wielu polityków tutejszych potrząsa głową na żądanie wyrażone w tak zwanym „Dodatku“ do memoryału-projektu, aby został ustanowiony tak zwany Trybunał państwowy *(Reichsgericht)*, dla rozsądzania sporów o kompetencyę władz wspólnych i autonomicznych, o zakres spraw wspólnych i autonomicznych kroackich przy praktycznem wykonywaniu poprawionej ugody. Trybunał taki byłby złożony z prezesa i 4 delegowanych wybieralnych przez parlament wspólny, z 2go prezesa i 4 delegowanych wybieralnych przez sejm w Zagrzebiu; sąd ten obradowałby na przemiany w Peszcie lub Zagrzebiu. Zdaje mi się, że ta propozycya nie stałaby się szkopułem dla porozumienia, bo niezawodnie na dnie jej spoczywa idea zdrowa, dla której wprowadzenia w życie wypada tylko usunąć jednostronność pojmowania i stopę nieprzyjacielską, że tak powiem, na jakiej stają do obrony organa kroackie przeciw władzy.... wspólnej.

Istotnemi szkopułami są finanse i ów ban mianowany bez żadnego współudziału gabinetu. Te dwie trudności wystarczają zupełnie do rozbicia układów. Przy pojednawczości wszakże zobopólnych usposobień, przy sprzyjających warunkach ogólnych, skończy się zapewne na podjazdowej walce i przeciągnięciu układów ponad wszelkie spodziewanie. Przy szczerości a jawności obliczeń, trudności finansowe powinny wcześniej lub później zostać usuniętemi, jeśli tylko dobra wola będzie trwałą. Jakkolwiek stawia się rzecz co do bana, tu Węgrzy powiadają, że to albo igraszka przez próżność z najważniejszemi interesami państwa, albo li też podstęp. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, powiadają, nie ma wątpliwości, że korona nie zamianuje i nie usunie bana bez porozumienia się z gabinetem węgierskim, reprezentującym Węgry i Kroacyę i ich „państwową jedność.“ Gdyby wszakże złe czasy nastały, gdyby znowu jakieś wpływy nieznane chciały rzucić Kroacyę na głowę Węgrom, to byłoby szaleństwem ułatwiać tym wpływom drogę przez zasadę mianowania bana bez udziału i wiadomości gabinetu, a ewentualnemu wrogowi Węgier wydawać w ręce siły państwowe Kroacyi złączonej z Węgrami. Rozumowanie praktyczne, a prawnie logiczne. Nie ma więc do porozumienia się innej drogi, jak ustąpienie od żądania Kroatów. Tymczasem powiadają, że dawna opozycya kroacka, chcąc opinię publiczną pozyskać dla siebie zrozumiałemi postulatami, na tym najbardziej punkcie zdołała ją zjednoczyć i podniecić. Przejście więc do porządku dziennego będzie bardzo ciężkie na tym punkcie.

Komitet z szesnastu klubu Deakistów, do roztrząsania projektowanej organizacyi stolicy, odmienił wybór 200 wirilistów do reprezentacyi miejskiej, że wybierają ich nie 1200 najwyżej opodatkowanych obywateli, lecz ogół głosujących mieszkańców z pomiędzy 1200 najwyżej opodatkowanych. Oczywiście zmiana na lepsze, gdy się odstąpiło od zasady czystej głosów wirylnych, bo wraca przynajmniej do zasady jedności ciała wyborczego. Zmiana ta była gorąco poparta przez samego Deaka i została przyjętą przez konferencyę na wczorajszem posiedzeniu.

Z Wołynia 6 listopada.

Moskiewskie prawosławie a narodowość moskiewska jedno są. A nietylko przymuszanie do prawosławia ludności katolickiej, lecz same małżeństwa mieszane przysparzają Moskwie przewagi narodowości w Zabranym kraju. Ideę narodowości wprzód ona uczuła i u siebie ją krzewić zaczęła, nim ogarnęła Europę całą; i w imie jej Włochy zjednoczone już zostały — i obecnie Bismark dąży do zjednoczenia i zlania w jedną całość nietylko właściwych Niemiec, lecz nawet tych ziem i krajów co nigdy Germanii podległemi nie były, na tej tylko zasadzie że tam Niemcy założyli swoją kolonię, i w niej po niemiecku z sobą rozmawiają. I w istocie, gdzie tylko Niemiec nogę postawił, już ziemię tę ma za swoje germańskie dziedzictwo.

Sama Moskwa zaczyna już to bardzo uczuwać. W niej bowiem Germania zacząwszy od samej panującej rodziny aż do najniższych sfer urzędowych niemałe już dla Moskwy oddała usługi, aby przez nie nie miała wysłużyć i dla siebie prawa obywatelstwa. Lecz rozsiadając się tak fundamentalnie zacząwszy od Katarzyny drugiej i objąwszy najwyższe urzędowe sfery, oprócz zazdrości rodowitych Moskali rozbudziła przeciw sobie niechęć i w narodzie przeciw Niemcom, a ta uwydatniła się nawet w panującej rodzinie rozdzielonej na dwa przeciwne sobie obozy, to jest niemiecki i staro-moskiewski; a każdy z nich ma silne stronnictwo jednonarodowe a drugie antinarodowe.

Niemcy więc doszedłszy do nieograniczonego u rządu zaufania, szczycą się niem nawet przed rodowitymi Moskalami. A choć niektórzy z nich przyjęli prawosławie, lub nawet sami zostając przy protestantyzmie lecz pożenieni z moskiewkami wychowują dzieci swe w prawosławiu, to ani sami ani ich potomstwo nie zapomina nigdy swego niemieckiego pochodzenia i celu. Cel ten jest ich niemiecka ojczyzna, którą coraz rozszerzać pragną aż póty, póki świat cały nie stanie się jedną Germanią.

Że nieinaczej Niemcy myślą, świeżo mi dowiódł Niemiec jeden pułkownik rosyjski kurlandczyk rodowity. W pewnym salonie, jak to jest we wszystkich w zwyczaju, ogólna rozmowa toczyła się po francusku, do której należał i pułkownik, wszakże przez grzeczność widać dla niego odzywano się tu i owdzie po niemiecku. Pułkownik człowiek wykształcony mówił o swoich podróżach i szczególniej wychwalał swoje niemieckie kraje z nauk, wynalazków a szczególniej wzorowego porządku we wszystkiem, jakiego w żadnym innym kraju Europy nie widział. Pochwał tych już było za wiele Słuchający tych opowiadań widocznie już tem znudzeni nie ożywiali więcej rozmowy. Dla podtrzymania ostygającej już konwersacyi, zapytałem pułkownika, w jakiej stronie Niemiec jest najpiękniejszy język niemiecki? Na to pułkownik bez zastanowienia się natychmiast odpowiedział: „*u nas*

w Petersburgu". Słusznie więc stara Stolica Moskwa nazywa Petersburg nowymi Niemcami.

Rząd moskiewski nie zaniechał projektu wprowadzenia moskiewskiego języka do obrzędów katolickiego kościoła i nowych do tego probuje środków. Po zapadłym ukazie, że jeżeliby lud katolicki chciał jakich zmian w swoim kościele lub obrzędach, może o to prosić rządu, a nikt z katolików dotąd się o to nie zgłasza, umyślił cały nacisk wywrzeć na lud wiejski. Polecono mirowym, aby włościanom katolikom obiecywali nowe dobrodziejstwa rządu, zniżenie jeszcze większe szacunku wykupowej ziemi, nawet dodanie jej jeszcze z ziemi obywatelskiej lub dóbr rządowych i rozmaite inne nagrody i pomoce rządowe. W jednej miejscowości Wołynia, której wymienić nie możemy, mirowy zwoławszy gromadę wysilał się dla skłonienia włościan, aby sami prosili rządu, by rozkazał nabożeństwo w kościele parafialnym odprawiać po moskiewsku. Włościanie milczeli. Mirowy niekontent z tego, że wymowa jego nie czyni skutku na gromadzie, zapytał ich, dla czego nic na to nie odpowiadają? Wtedy starzec jeden wystąpił z gromady, i kłaniając się mirowemu, odezwał się: Wasze Błahorodzie! Kiedy na jarmarku zdarza się potrzeba wymieniać kiepskiego nadobnego konia, to trzeba zawsze do niego dodatku, który daje ten, co lepszego dostaje konia. Gdyby ta rzecz co o niej mówicie była sama z siebie dla nas dobra i pożyteczna tobyście do niej dodatku czynić nie potrzebowali. — My lepiej zostańmy już tak jak nasi ojcowie, bo do bożych rzeczy nam się mięszać nie należy.

Rzym 30 października.

Donosiłem wam w ostatnim liście o niepowodzeniu demonstracyi w dwuletnią rocznicę plebiscytu rzymskiego 20 września. Wtenczas zrucono wszystko na niepogodę. Jakżeż jednak wytłómaczą teraz olbrzymią manifestacyę mieszkańców części Rzymu po za Tybrem położonych, którzy w liczbie 3,000 zanieśli adres Ojcu Sw. z protestacyą przeciwko pogłosce, jakoby dzień plebiscytu z radością święcili. Nie byłbym nawet o tej demonstracyi i mowie Ojca Sw. donosił, tak objawy wierności ludu rzymskiego i natchnione słowa pociechy Piusa IX bywają częste, gdybym już nie spotykał fałszywych interpretacyj tychże słów i doniesień o objawach fanatyzmu, jakie miały zajść przy tem przyjęciu. Rozrzewnienie i uniesienie ludu było wielkie, ale wszystkie pogłoski o odgrażaniu się rządowi, o okrzykach przeciwko królowi są zmyślone.

Ojciec Sw. przemówił do tej deputacyi, która właściwie była zebraniem wiernych, biorąc za wyjście słowa Ewangelii z dnia tego: *Redde rationem.*

„A więc nie jest prawdą — zaczął Pius IX — abyście się radowali w mieście po za Tybrem w sposób nieprzyzwoity.

„Nie zatrzymując się dłużej nad tym przedmiotem, chcę was upewnić o mojej miłości. W dzisiejszym dniu kościół przedstawia nam dwóch królów: o jednym mówi Chrystus w paraboli, drugim królem jest Święty, którego dzisiaj czcimy. W paraboli o królu Zbawiciel Jezus sam się ukrywa. I w istocie król ten domaga się ścisłego rachunku od wszystkich włódarzy swojego królestwa. I zaledwo mi stanęło przed oczyma to domaganie się króla z paraboli, kiedym pomyślał o rachunku, jaki będą musieli zdać przed panem zawiadowcy grosza publicznego. Co dzień czyta się w dziennikach, że jakiś kasyer ucieknie z kasą, poborca z podatkami, fałszerz z swoim piórem. Przed kimże ci ludzie złożą rachunek? Niewielu z nich dostaje się do więzienia, a wielu z niego ucieka. Kiedyż przyjdzie na nich owe: *Redde rationem?* Oh! przyjdzie ono pewnie; przyjdzie ów dzień, w którym Jezus Chrystus do każdego powie: *Redde rationem.*"

Dalej tonem poufnym, tak właściwym Piusowi IX, opowiadał Ojciec Sw.: „że pewien człowiek bardzo przyzwoity, katolik liberalny, dziś on już nieżyje, mówił mu, że co niedziela słucha Mszy św. i na Wielkanoc przystępuje do Komunii, ale nie wiedzieć, zkąd mu przyszło wdać się z Papieżem w rozmowę o nieśmiertelności, o piekle, ogniu i mękach, w które on nie wierzył. Odpowiedziałem mu, że Jezus Chrystus nie mówił o smutku i tęsknocie, ale o ogniu, bo nie powiedział: *in moestitiam aeternam*, ale powiedział i powie: *discedite a me maledicti in ignem aeternum.*"

„Jeżeli więc człowiek opinii umiarkowanych może wierzyć w piekło tak mało straszne, cóż powiedzą ci, którzy są zaślepieni zupełną niewiarą, jakiej uczą dziś w Rzymie." Tu Ojciec Sw. przytaczał świeże przykłady podkopywania przez nauczycieli wiary w sercach dzieci.

„Ach strzeżmyż pilnie w sercach naszych tego skarbu wiary, i bądźmy przekonani, że jest wieczność, szczęśliwa dla dobrych, nieszczęśliwa dla włódarzy niewiernych, dla grzeszników i bezbożnych."

Następnie przeszedł Ojciec Sw. do przykładu wiernego króla, jaki nastręczał patron dnia tego Sw. Edward król angielski. „Nie on jeden był świętym między głowami koronowanemi w Europie. Tak jest, byli święci na tronach. Był na tronie portugalskim, na tronie hiszpańskim, na tronie francuskim, na tronie węgierskim, a nawet na tronie duńskim, zanim się ten naród sprzeniewierzył. A na włoskich tronach? I tu byli święci! Widzieliśmy świętych monarchów w rodzinie tego, który dziś panuje. Lecz nie idąc dalej, mam w ręku sprawę Maryi Krystyny sabaudzkiej, królowej neapolitańskiej, matki Franciszka II. Chodzi o beatyfikacyę tej świętej królowej, córki Wiktora Emanuela I, który miał trzy córki, z tych jedna umarła, a dwie drugie żyją jeszcze świecąc codziennym przykładem cnót swoich.

„Byłem młody, kiedy powrócił do Rzymu Pius VII; szczęśliwi byli wówczas obywatele rzymscy. Patrzałem na wjazd Piusa VII, który z placu *del Popolo* przyjechał tutaj do bazyliki Sw. Piotra. W przysionku bazyliki stał król Sardynii, który później umarł w Rzymie pełen cnót i świątobliwości. W owej chwili rzucił on się do stóp Piusa VII i ze łzami w oczach dziękował Bogu, że mu dozwolił znowu widzieć Papieża w posiadaniu św. Piotra, Rzymu i państwa swojego. Pius VII podniósł go, przyjął w swe objęcia i z ojcowską miłością uściskał tego króla, pełnego uczuć tak szlachetnych i świętych."

„Jeżeli mnie zapytacie: Powiedz Ojcze Sw. a teraz jacy oni są? Odpowiem wam, że niewczesne jest wasze pytanie. Wracam czemprędzej do tego najwyższego króla, który od nas będzie żądał rachunku z naszych czynności, do króla, o którym mówi Jezus Chrystus w dzisiejszej Ewangelii: *redde rationem.* To *redde rationem* powie on mnie, powie wszystkim należącym do hierarchii kościelnej, powie wszystkim duszom poświęconym Bogu. Powie wam wszystkim chrześcianom i wszystkim ludziom w świecie. Powie cesarzom, królom, książętom, ministrom, senatorom, deputowanym, jenerałom, wodzom i żołnierzom. A wiecie komu on to z największą grozą powie? Pisarzom nieprawości, tym co paradują swoją bezbożnością, tym, co żyją oszczerstwem i kłamstwem. Powie on to szczególnie tym, którzy czczą materyę, a po za materyą nic nie widzą i o duszy zapominają, i tym, którzy się bogacą w sposób haniebny i nieprawy....

„O mój Boże — kończył Pius IX — w owym dniu straszliwym postaw mnie po prawicy, iżbym wezwany był wraz z błogosławionymi wejść do nieba, abym Cię chwalił przez wieczność. Zeszlij nam Panie błogosławieństwo, wspieraj nas i daj nam z darów Twych dar najdroższy — wytrwałość aż do końca."

Po słowach błogosławieństwa wszystkich obecnych i ich rodzin, dodał Ojciec Sw.: „Módlmy się także za Jego katów, za tych, którzy Go obrażają, obrażając Jego kościół i Jego sługi. *Ignosce illis, qui nesciunt quod faciunt.* Otwórz im oczy. Przywiedź ich Panie do pokuty, a tymczasem Boże miłosierdzia błogosław Twemu niegodnemu namiestnikowi, temu ludowi, temu miastu, wszystkim jego warstwom i uchroń je od zepsucia i grzechów, które zalewają ziemię."

Trudno opisać rozrzewnienia obecnych. Jakoż rocznica plebiscytu, to jest tego wielkiego kłamstwa w imię ludu dokonanego, nie mogła być świetniej obchodzoną. 2000 Rzymian u stóp Piusa IX, który z prostotą apostolskiego serca a z potęgą Namiestnika Chrystusowego sam się oddając na ów sąd *redde rationem*, powoływał przedeń mocarzów świata.

Groźne te słowe były jednak pełne miłości i przebaczenia, i wywoływały raczej rozrzewnienie niż zgrozę na gwałcicieli praw Kościoła. Lecz zrozumieć łatwo, że odbiły się one innym echem o serca tych, którzy mając władzę, używali wszystkich środków dla wywołania demonstracyi na cześć plebisbytu. Nie wiedzą dziś co począć, widząc, że ich wpływ coraz bardziej słabnie, a potęga Piusa IX coraz silniej utwierdza Rzymian w wierności. Rząd za pieniądze, sekta terozyzmem nie może demonstracyi wywołać, a tam do Watykanu lud ciśnie się gromadnie. Więc już zaczynają wymyślać, że lud ten sfanatyzowany odgraża się rządowi, że Pius IX musiał uciszać okrzyki zemsty. Wszystko to jest kłamstwem, ale kłamstwem które zapewne ma posłużyć do środków represyi i nie dopuszczania tłumnych zebrań ludu u wrót Watykanu.

Parlament włoski rozpoczął swoje posiedzenia, ale dotąd ministeryum nie odważyło się przedłożyć zapowiedzianej ustawy o kasacyi klasztorów rzymskich. Nastąpi to podobno niebawem, jeśli dyplomatyczne nie zajdą trudności, a mężowie stanu włoscy trzymają się zasady, która ich może zawiedzie: *chi va piano, va lontano, ma va sano.*

Fałszem jest, jakoby poseł francuzki miał otrzymać informacye niemięszania się do sprawy kasacyi klasztorów. W ogóle telegramy wysyłane z Rzymu bywają tendencyjnie układane, a baśń, która za pomocą biór telegraficznych rozejdzie się po Europie, nie znajdzie nawet zaprzeczenia.

Umarł tu przed parą tygodniami jeden z najzacniejszych dostojników rzymskich, z najwierniejszych nie powiem sług ale przyjaciół Piusa IX, senator Cavaletti. Córka jego zamężna za Krakowianinem p. Prendowskim.

High life rzymskie zajęte jest małżeństwem najbogatszej księżniczki rzymskiej panny Torlonia, która w tych dniach poślubiła księcia Borghese. Książe Torlonia nie ma syna, przeto olbrzymia fortuna, liczne pałace i wille, przejdą do domu książąt Borghesów. Obie rodziny pozostały wierne Ojcu Sw.

Kraków 12 listopada. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 11 listopada.)* Przewodniczy Prezydent miasta Dr Dietl; Radców obecnych 41. Posiedzenie wczorajsze zwołane zostało w celu obrad nad przedmiotami na porządku dziennym przeszłego posiedzenia zamieszczonemi a nie załatwionemi, oraz w celu dalszego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkole miejskiej na Kazimierzu.

Zanim atoli obrady z porządku dziennego wypływające rozpoczęto, zawiadomił sekretarz Rady p. Zawiłowski, iż Rada szkolna krajowa zatwierdziła statut i plan nauk szkoły żeńskiej 8klasowej z niektóremi uwagami, wyraziła uznanie za znaczne ofiary, jakie gmina krakowska ponosi na rzecz szkół, wreszcie oświadczyła, iż poleca kasie wypłacić połowę subwencyi (z 3618 złr.) dla tejże szkoły przeznaczonej, co się zaś tyczy podniesienia tej subwencyi do 5000 złr. Rada szkolna chętnie się do tego przychyla, lecz kwotę tę przeznaczać będzie tylko z roku na rok. P. Zawiłowski odczytał także pismo Dr Samelsohna, w którem zrzeka się tenże godności Radcy miejskiego.

Następnie wniósł Radca Friedlein imieniem sekcyi ekonomicznej wniosek naglący, aby nad podaniem p. Józefa Zaremby przejść do porządku dziennego. P. Zaremba podjął się budowy mostku na Grzegórzkach przy rogatce, odkryto jednak, iż nie buduje w warunkach pod jakiemi oddano mu to przedsiębiorstwo, mianowicie zamiast cementu użył wapna, zamiast cegły baruchowskiej użył innej, a w miejsce kamienia na podstawę (w wodzie) użył starych cegieł. Sekcya ekonomiczna sprawdziła to wszystko przez osobną komisyę i orzekła. iż należy robotę p. Zarembie odebrać i dokończyć ją w własnej administracyi. Przeciw temu orzeczeniu wniósł p. Zaremba rekurs do Rady miejskiej, który sekretarz odczytał w całej osnowie, a w którym p. Zaremba zaprzeczył tym faktom. Radca Friedlein, jako sprawozdawca i Radca Satalecki, który pierwszy spostrzegł niedotrzymanie warunków przez p. Zarembę, wyjaśnili dostatecznie rzecz całą, poczem Radca Szukiewicz zwrócił uwagę pod względem formalnym, iż sprawę tę powinna była sekcya sama załatwić, inaczej potworzą się instancye w administracyi gminnej, co utrudni tylko załatwianie spraw bieżących; następnie wyraża zdziwienie swoje, iż na Radzie pełnej odczytanem było podanie, w którem ubliżono jednemu z urzędników magistratu. Sami stać powinniśmy na straży honoru urzędników, inaczej nie podobna się dziwić, jeżeli ich w mieście nie szanują. Najwięcej zaś uderza to, że Radca miejski p. Satalecki zastąpił budownictwo, którego obowiązkiem jest pilnować robót, szczególniej tych, które się odbywają kosztem gminy. Gorliwość więc tylko Radcy, za którą wdzięczność się należy p. Sateleckiemu, ratuje miasto od szkód i strat, jakie niedbalstwo urzędników mogło sprowadzić. Radca Szukiewicz wnosi przeto, aby sprawy tej wcale na Radzie pełnej nie traktować i odesłać ją do sekcyi w celu ostatecznego jej załatwienia; co się zaś tyczy strony merytorycznej, aby ją odstąpić do urzędowego postępowania.

Radca Friedlein w przemówieniu końcowem odparł, iż sekcya na mocy przepisu statutu musiała sprawę tę wnieść na Radę pełną, że zaś podanie takie przyjęto, które ubliżało urzędnikowi, to wina nie sekcyi, lecz magistratu, który podania odbiera. Co się tego tyczy, że budownictwo nie dozorowało, sprawozdawca fakt ten stwierdza i wyjaśnia, że urzędnik do którego to należało, rzeczywiście wiedział, iż przedsiębiorca nie dotrzymuje warunków, ale o tem urzędownie nie doniósł.

Prezydent m. Dr Dietl oświadczył, iż wiadomem mu było to niedbalstwo i winnego pociągnął do odpowiedzialności, ponieważ jednak w ogóle toczy się śledztwo dyscyplinarne przeciw urzędnikom budownictwa, sprawę tę przeto z innemi złączono.

Podczas głosowania przyjęto wniosek sekcyi.

Następnie po zawiadomieniu Rady przez Radcę Dworskiego o ukonstytuowaniu się komisyi domu pracy, przystąpiono do porządku dziennego.

Radca Dr Wyrobek wnosi, aby w skutek ponownego zrzeczenia się p. Juwenala Boczkowskiego rezygnacyę jego przyjąć i wezwać w jego miejsce hr. Stan. Mieroszowskiego. Przyjęto.

Następnie prócz załatwienia spraw prywatnych, upoważniono sekcyę brukową do traktowania z właścicielami domów w ulicy Garncarskiej o nabycie gruntów, celem uregulowania tej ulicy, oraz wniosek sekcyi szkolnej, aby nieprzychylić się do prośby p. Zarańskiego o wydrukowanie dzieł jego treści naukowej kosztem funduszu miejskiego. Wniosek ten przyjęto jednak z poprawką Dra Stefana Kuczyńskiego, iż „Rada miejska lubo uznaje zasługi p. Zarańskiego w piśmiennictwie szkolnem, to przecież, gdy wydawnictwo dzieł szkolnych przechodzi zakres jej działania, nie może się przychylić do jego w tej mierze prośby". Sprawozdawcą tego przedmiotu był radca m. Aleksandrowicz.

Dalej przyjęto wniosek sekcyi prawniczej, przedstawiony przez Radcę Szukiewicza, aby niewydając ogólnego pozwolenia na stawianie kramów w sieniach domów szerszych nad ośm stóp wiedeńskich, zastrzega się udzielanie na to pozwolenia w każdym szczegółowym razie.

W końcu zapewniono przyjęcie do gminy siedmiu osobom w razie uzyskania obywatelstwa austryjackiego.

Przy drzwiach zamkniętych przystąpiła Rada do wyborów nauczycieli kaligrafii i rysunków w szkole miejskiej na Kazimierzu, oraz nauczycielek tamecznej szkoły żeńskiej. Nauczycielem kaligrafii mianowany został p. Jan Szutkiewicz 22 głosami na 38 głosujących, a jednomyślnie nauczycielem rysunków p. Maksymilian Cercha.

Z 20tu kandydatek na cztery posady nauczycielek, uzyskały na 37 głosujących: pani Malwina Janowska i panna Teofila Weberówna po 34 głosy, panna Karolina Schwarzowna 31 głosów i panna Marya Nidjol 23 głosów. Gdy przyszło do wyboru pomocnicy nauczycielki, uchwalono odstąpić od jej mianowania, lecz zamianować jedną nauczycielkę nadetatową z równemi prawami do podwyżki płacy co lat 5, i wybraną została panna Franciszka Bienenfeldówna, która w głosowaniu pierwszem najmniejszą liczbę głosów uzyskała. Wszystkie mianowane nauczycielki znajdowały się na liście kandydatek zaleconych przez sekcyę w liczbie siedmiu. Wreszcie nauczycielką robót ręcznych mianowano jednogłośnie p. Matyldę Adamczykową.

Posiedzenie zamkniętem zostało o godzinie $8^1/_2$.

Wiedeń 11 listopada. O czynności Sejmów w krajach przedlitawskich, nie mamy nic do zanotowania na tem miejscu. Cała działalność parlamentarna Sejmów, koncentruje się w tej chwili w wydziałach, dopiero kiedy te prace swoje pokończą, pełne posiedzenia zwrócą wtedy na siebie uwagę, która głównie teraz skierowaną jest na zajścia w Sejmie tyrolskim. Jak sprawa ta obecnie stoi, przedstawia wyczerpująco powyżej korespondent nasz wiedeński. Drugą sprawą będącą na porządku dziennym w zakresie polityki wewnętrznej prócz zgromadzeń sejmowych, jest sprawa chorwacka, tocząca się w tej chwili w Peszcie. Lecz i co do niej zwracamy uwagę na obszerny, a jasno ją przedstawiający list z Pesztu.

— Minister wyznań i oświecenia zniósł okólnikiem z 18 października b. r. wszystkie rozporządzenia namiestnictw, mocą których odmówiono ojcu wyznania ewangelickiego, a względnie katolickiego, praw wychowywania w religii katolickiej, a względnie ewangelickiej, dzieci urodzonych z matki wyznania katolickiego, a względnie ewangelickiego, przyznano zaś w małżeństwach mieszanych małżonkowi pozostałemu przy życiu prawo zmiany wyznania dzieci, które jeszcze nie ukończyły siódmego roku życia. Minister trzyma się w okólniku swoim tej zasady, że władza rządowa może dopiero wtedy ograniczyć władzę ojcowską w sprawach wychowania dzieci, jeżeli do tego powołuje ją wyraźny przepis prawny. Według zaś art. 2 ustawy wyznaniowej z 25 maja 1868 r., mogą rodzice upoważnieni na mocy umowy, do oznaczenia religii dzieci, (a więc w myśl art. 1 pomienionej ustawy, rodzice dzieci z małżeństw mieszanych), takową zmieniać co do tych dzieci, które nie ukończyły jeszcze 7 lat życia. Prawo to, jeżeli obie strony żyją, może być wykonywane przez umowę, a jeśli jedno z małżeństwa umarło, prawa tego nie można zaprzeczyć pozostałemu przy życiu. Za tem przemawia, jeśli już nie brzmienie art. 2, to zawsze zasada w art. 1 postawiona, że według reguły ten, komu przysługuje prawo wychowania dziecka, ma także prawo oznaczenia religii tegoż.

Ameryka.

Mamy przed sobą charakterystyczny akt Prezydenta Stanów Zjednoczonych, świadczący, że zupełna wolność wyznań, tolerancya religijna i rozdział państwa od kościoła w Ameryce nietylko jest niepodobnym, ale wręcz przeciwnym bezwyznaniowości szerzącej się w państwach europejskich.

Odezwą z d. 11 października wzywa Prezydent wielkiej Rzeczypospolitej, aby się zgromadzono według wyznań w właściwych świątyniach dla wspólnej modlitwy z podziękowaniem Najwyższemu za dobrodziejstwa otrzymane przez rok cały:

„Jeśli jaki lud ma więcej niż inne powodów do dopełnienia tego aktu wdzięczności — są słowa odezwy Prezydenta — ludem tym jest właśnie Rzeczpospolita Amerykańska, obywatele Stanów Zjednoczonych, posiadający rząd, który jest ich własnem dziełem i podlega ich rozkazom. Zachowali oni rozległą wolność obywatelską i religijną, oraz równość w obliczu prawa. W ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy obywatele Stanów Zjednoczonych nie doznali żadnych klęsk publicznych i powszechnych. Rolnictwo, przemysł rękodzieła i handel używały zupełnej pomyślności."

„Z tych przeto przyczyn wzywam, aby we czwartek d. 28 października zgromadzili się obywatele w miejscach odpowiednich ich wyznaniu, dla podziękowania Bogu za jego dobrodziejstwa i łaski."

Dziennik francuzki, za którym powtarzamy powyższą proklamacyę Prezydenta Stanów Zjednoczonych, słusznie zwraca się do Rzeczypospolitej francuzkiej, której organa głoszą codziennie bluźnierstwa i szerzą jako zasadę bezbożność. Jeśli Francya ciężko doświadczona nie ma powodu do składania podzięk, jak szczęśliwa Ameryka, to ma liczne powody do skruchy. Nie należy, dodaje ten dziennik, kusić Boga, żądając cudu, ale należy samemu zwrotem do Boga przyczynić się do odwrócenia klęsk dalszych.

Stany Zjednoczone nie są wolne od zepsucia. Herezye, niemoralność, chciwość i ambicya, głęboko tam zakorzenione. Lecz pozostało na dnie uczucie religijne: święcą niedziele, brzydzą się bluźnierstwem, i nie wstydzą się modlitwy, a nawet postu.

Opisuje też korespondent tego dziennika, że akta podobne jak powyż przytoczona proklamacya Prezydenta bywają częste. W latach klęsk lub po ostatniej wojnie, Prezydent wzywał obywateli wszystkich wyznań do zachowania w oznaczonym dniu postu i do modłów. A jest rzeczą pewną, że wezwania te bywają przestrzegane, w dniu takim najruchliwsze miasta zalega uroczysta cisza. Katolicy i protestanci po kościołach swoich gromadzą się, aby dokonać nietylko aktu religijnego, ale zarazem obywatelskiego. Nabożeństwa jednego wyznania nie wywołują objawów niechęci innych wyznań albo niedowiarków. Zgoła w Ameryce państwo nie wiąże się z żadnem wyznaniem, ale mylą się ci, co sądzą, że jest bezwyznaniowem. Zasada religijna związana jest tam z obyczajem i instytucyami politycznemi na podstawie wprawdzie zupełnej wolności i równouprawnienia, ale państwo nie troszcząc się o to lub inne wyznanie, wymaga religijności od swoich obywateli, a nawet nakłada z inicyatywy rządu, jak widzieliśmy w powyższym przykładzie, w imię państwa pewne obowiązki religijne, powołuje do nabożeństw za pomyślność ogólną, zostawiając zupełną swobodę wyznaniom.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 listopada. D. 10 b. m. o godz. 3 po południu odbyło się w sali promocyjnej *Collegium juridicum* walne Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w obecności kuratora tej instytucyi prof. Dra Zolla.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż członków zwyczajnych liczyło Towarzystwo w tym roku 252. Ogólny dochód wynosił 3034 złr. 26 c. W ubiegłym roku wynagrodził Komitet Towarzystwa dziesięć rozpraw konkursowych rozmaitej treści w łącznej kwocie 310 złr. Kapitał żelazny Towarzystwa wzrósł do 7950 złr. w obligacyach i 468 złr. 62 c. w gotówce, ogólny zaś majątek w kapitale żelaznym, w wierzytelnościach i gotówce wynosi 20,596 złr. 66 cent.

Przeważna część dłużników Towarzystwa, którzy oddawna pokończyli nauki i korzystne zajmują stanowiska, zapomina o zaciągnionem u Towazystwa zobowiązaniu, a przez to krzywdę wyrządza swoim następcom.

Z kolei przystąpiono do poprawek statutu proponowanych ze strony ustępującego Wydziału, a wreszcie do wyboru nowego Wydziału. Prezesem obrano p. Zygmunta Feliksa, wiceprezesem: p. Alfonsa Małdzińskiego, podskarbim: p. Zdzisława Lachowicza. W skład członków Wydziału weszli: z wydz. teol. pp. Jarynkiewicz, Teofil Pobudkiewicz; z wydz. prawn. Bogumił Matusiński, Schneider, Majewski, Wład. Chwałibogowski, Bronisław Nowiński, Karol Neumann, Karol Rutkowski, Ant. Serafiński, Stan. Abłamowicz, Maksym. Matusiński i Artur Leo; z wydz. lekars. Śliwiński, Wasylewski, Dyon. Szyszyłowicz, Podegimski, Szczęsny Skórkowski, Jan Rosner, St. Jabłoński, Ferdyn. Obtułowicz, Włodz. Skowroński i Stan. Łabęcki; z wydz. filozof. Krzyżanowski, Jezierski, Waśkowski, Rębacz i Winkowski.

W końcu walne zgromadzenie mianowało w uznaniu zasług położonych około Towerzystwa b. prezesa Stanisława Królikowskiego doktoranta medyc. i b. wiceprezesa Władysława Münnicha doktoranta praw członkami honorowymi Towarzystwa.

— Hr. Gołuchowska, żona Namiestnika, przejechała dziś przez Kraków wraz z synem, jadąc ze Lwowa do Wiednia.

— Dla księży unickich z dyecezyi Chełmskiej nadesłał nam X. D. Piątkowski w Podkamieniu 5 złr.

— W *Czasie* Nr. 255 przez omyłkę wydrukowano, jakoby p. Ignacy Koronowicz zgłosił się z nadesłaniem krzyża biskupiego na wystawę starożytności w Krakowie, albowiem przesyłka ta pochodzi od p. Ignacego Koczanowicza w Stróżach wyżnich pod Grybowem.

— Kolej północna zaradzając brakowi mieszkań w Krakowie postanowiła wybudować wielki dom mieszkalny dla urzędników swoich. Dom ten stanie na placu narożnym obok dworca kolejowego, frontem do dwóch ulic; przedsiębiorstwo tej budowy powierzyła Dyrekcya kolei p. Antoniemu Łuszczkiewiczowi tutejszemu inżynierowi cywilnemu.

— W sobotę aresztowano Tomasza Panka wyrobnika z Grzegórzek pod L. 7, który pobił mieszkańców tego domu i właścicielkę jego, oraz wytłukł tam szyby, i odstawiono go do sądu. Po kilku godzinach wypuszczono go; wróciwszy więc do domu, prowadził dzieło rozpoczęte, które mu bezkarnie uszło i odgrażał się podpaleniem domu. Aresztowano go powtórnie.

— W niedzielę wieczorem w szynku Palucha pod L. 111, na Kleparzu, gdzie przebywał wspomniany już przez nas ekspedytor pocztowy ze Skierniewic Kamiński, który okradł był tameczną pocztę, przytrzymano Marcina Siemińskiego, który tego samego dnia dopuścił się kradzieży na Smoleńsku pod L. 59. W niedzielę strażnik policyjny wyśledził i przytrzymał czterech tandeciarzy Józefa Liebgolda, Kalmana Geduldiga, Judę Kantora i Mojżesza Kappera, którzy kupili za złr. $5^1/_2$ cztery skóry lisie wartości 32 złr. skradzione z paki towarów w dworcu kolei żelaznej, własność Daniela Kernera. Skórki te kosztowały jednak tandeciarzy 6 złr., bo musieli 50 c. dać belferowi Mojżeszowi Reslerowi, który nastręczył złodziejom tę sprzedaż.

— Wczoraj przytrzymano Andrzeja Michalskiego czeladnika krawieckiego, który przeniewierzył surdut dany mu do naprawy.

— Józef Czyż tutejszy włóczęga, chodząc po jałmużnie, skradł dwie pary obuwia w domu pod L. 33 przy ulicy Rajskiej i uciekał z niemi, lecz dognano go i odebrano.

— Donieśliśmy w Nr. 257, że Hanna Szajerowa szynkarka pod L. 271 na Kazimierzu, złożyła w policyi zegarek srebrny, który u niej jakaś kobieta zastawić chciała, lecz się po niego nie zgłosiła. Policya wykryła, że kobietą ową była Walerya Brózkowa z Zbydniowa, włóczęga. Zegarek był skradziony.

— Propinator z Prus, w powiecie krakowskim, p. Wisnitzer, przytrzymał dziś jadąc pod Czyżynami Katarzynę Kwiatkowską wyrobnicę z Klimontowa, która przed parą tygodniami skradła u niego w karczmie odzież i takową pozbyła w Królestwie Polskiem.

— Strażnik policyjny przytrzymał wczoraj Bartłomieja Kota wyrobnika, który wybiwszy okno skradł z zamkniętej komory kożuch i surdut w Przegini duchownej, i tu je zaraz sprzedał.

— Wybory jednego członka do Rad powiatowych Rohatyńskiej, Grodeckiej i Kałuskiej z większej własności ziemskiej i dwóch członków do Rady powiatowej Borszczowskiej, z gmin wiejskich rozpisane zostały na d. 9 grudnia.

— **Z nad Wilgi** 10 listopada.

(*L. S.*) Czytaliśmy niedawno w niemieckich gazetach, że rząd udzielił z funduszów skarbowych 12,000 złr. na wsparcie poszkodowanych wylewem na Szląsku. Jak wiadomo, wylew ten zaszedł na szczęście już po ukończonych zbiorach zboża. Wiadomo także powszechnie, jak ogromnych sum rząd udzielił, tytułem bądź zapomogi, bądź pożyczki rolnikom czeskim dotkniętym wylewem na wiosnę.

Jest to obowiązkiem dbałego rządu wspierać rolników jako najważniejszą siłę podatkującą, jeżeli elementarne wypadki ich dotknęły. Rząd tym sposobem odpowiada nie tylko wymogom humanitarnym, ale zabezpiecza własny interes dobrobytu na przyszłość.

Uznając przeto w zupełności postępowanie rządu względem Czech i Szląska ubolewać musimy, że dotychczas nie udzielił podobnego wsparcia Galicyi zachodniej i okręgowi krakowskiemu, które w tym roku z powodu nie tylko wylewów, ale gradobić i nieustającej słoty doznały nierównie cięższej klęski zupełnego nieurodzaju i z tej przyczyny narażone są na wielką nędzę i głód.

Różne mogą być przyczyny tej obojętności dla naszego kraju, ale znajdą się między niemi i takie, których usunięcie w podobnych wypadkach teraz i na przyszłość od nas samych zawisło.

I tak, jeżeli niemieckie prowincye przez jakąkolwiek, nawet niezbyt wielką, klęskę dotknięte zostaną, to gazety niemieckie opisują ją kilkakrotnie jak najgorliwiej przytaczając wszelkie szczegóły. Tym sposobem zwraca się uwagę publiczności i uwagę rządu na poszkodowane okolice.

Nie wątpimy, że i nasze krajowe dzienniki spełniłyby chętnie ten obowiązek, gdyby im rolnicy dostarczali do tego potrzebnego materyału. (Nie opuściliśmy ani jednego doniesienia. *Red.*)

Rok bieżący nietylko będzie dla Galicyi zachodniej pamiętnym pod względem nieurodzaju i nadmiaru wilgoci, jako też fenomenalnych burz i gradów, ale nawet jesienne zasiewy, na których opieramy nadzieje przyszłości i odwetu, są w niebezpieczeństwie, bo ślimaki, myszy, niezmiarka i wilgoć uszkodziły już i uszkadzają je coraz bardziej, a w dziennikach naszych nie ma o tem wszystkiem ani wzmianki.

Daj Boże, abyśmy raz przecież ocknęli się z tej apatyi i gnuśności w praktycznem działaniu, abyśmy nie czekali z założonemi rękami na pomoc, której nadejścia nie staramy się spowodować choćby najkrótszem doniesieniem o biedzie, jaka nam zagraża albo już dokucza.

Niekoniecznie trzeba pisać obszerne artykuły, które właśnie rozwlekłością swoją stoją na przeszkodzie umieszczeniu, ale wystarcza a nawet najodpowiedniejszem jest w krótkich opisaniach dostarczyć materyału, który stosownie do potrzeby i wpływających okoliczności da się użyć.

— W Warnie zawiązał się komitet w celu zbudowania kaplicy na pamiątkę poległego pod tem miastem r. 1444 Władysława króla Polskiego i Węgierskiego wraz z kwiatem rycerstwa obu narodów. Kaplica ta ma się stać z czasem parafialnym kościołem dla katolików warneńskich. *Kuryer Poznański* otrzymał odezwę komitetu, którą tu powtarzamy:

Komitet do wzniesienia kaplicy na pamiątkę króla Władysława Jagiellończyka w Warnie.

Kiedy się wychodzi z naszego miasta bramą szumlańską, otwiera się przed okiem rozległa płaszczyzna. Tam niegdyś dwa wielkie wojska stoczyły z sobą bój zacięty. Płaszczyzna ta wsławiona jest śmiercią króla polskiego Władysława, który na niej położył kości swoje. Przed nie wielu jeszcze laty, nad mogiłą pokrywającą zwłoki walecznego monarchy i rycerstwa jego, wznosił się skromny pomnik; dziś ten pomnik już nie istnieje i wszelki jego ślad zaginął.

Otóż my niżej podpisani powzięliśmy myśl uwiecznienia pamięci bohaterskiego króla polskiego i jego towarzyszy, budową trwalszą, pożyteczną dla miasta i jego okolicy, i noszącą charakter taki, która go od wszelkich niepomyślnych zdarzeń i profanacyi zabezpieczy.

Mamy zamiar wznieść kaplicę pamiątkową, która jako kaplica katolicka, dla nabożeństwa urządzona i otwarta, zostawać będzie pod opieką władzy duchownej. Że jednak ludność tutejsza katolicka jest uboga, powzięliśmy zamiar odezwania się przedewszystkiem do nieszczęśliwego prawda, ale zawsze do wielkiego narodu polskiego, przekonani, że przyjdzie nam w pomoc obfitemi datkami, i że tym sposobem raz jeszcze pokaże światu, jak szanuje piękne wspomnienia wzniosłej przeszłości swojej.

Obecnie rozpoczynamy dzieło z ufnością w pomoc Bożą i z nadzieją, że wszystkie szlachetne serca zachodniej Europy nie odmówią nam współczucia i współudziału.

Komitet przyjmuje następujące zasady:

1. Skoro tylko zbierze się suma dostateczna, wzniesiona zostanie w samem mieście Warnie kaplica pamiątkowa króla polskiego Władysława Jagiellończyka. Wielki ołtarz tej kaplicy znajdować się ma pod inwokacyą Św. Władysława, patrona poległego monarchy. Na ścianie przy wejściu umieszczona będzie tablica marmurowa z napisem przypominającym, w jaki sposób powstała kaplica.

2. Corocznie w dniu dziesiątym listopada odprawi się w kaplicy uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę króla i jego towarzyszy.

3. U proboszcza miasta Warny znajdować się będzie księga, w którą wpisany zostanie każdy składający na budowę kaplicy sto złotych polskich i wyżej.

4. Kaplica pamiątkowa będzie razem kościółkiem parafialnym miasta Warny, pod warunkiem, że gmina katolicka tutejsza przyjmie na siebie całkowite jej utrzymanie i wszystkie naprawy, tudzież koszta dorocznego żałobnego nabożeństwa.

5. Składki mają być przesyłane na ręce podskarbiego komitetu, wice-konsula hiszpańskiego, pana Angelo Duroni, kawalera orderu Izabelli katolickiej.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem nadsyłać je można na ręce pana Kazimierza Chłapowskiego z Kopaszewa, który się podjął tej usługi.

Warna, 1 października 1872.

Angelo Duroni, wice-konsul hiszpański.

Ks. Remigiusz, misyonarz apostolski.

O. Luigi, kapucyn i misyonarz apostolski, probosz warneński.

— W piśmie naszem z d. 8 b. m. podając wiadomość wiedeńską o rozporządzeniu ministerstwa wojny, oddalającem ze służby każdego oficera za pojedynek, wy-

raziliśmy powątpiewanie nasze. *Sonntags Ztg* utrzymuje właśnie, że takie rozporządzenie nie wyszło i wyjść nie mogło, gdyż oddalenie oficera jest karą poniżającą.

— D. 8 b. m. nastąpił pod Macon w kopalni St. Marie de Monceaux wybuch gazu w kopalni węgla, w skutku czego 38 robotników zginęło a 3 jest ciężko rannych. Wszystkich dobyto z kopalni. Za przyczynę wybuchu podają, że jeden z robotników zapałką zapalił fajkę.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 9 listopada pochmurno, termometr od 0°.0 doszedł do + 6°.6 R. Dnia 10 rano, po południu i w nocy deszcz; termometr od + 2°.8 doszedł do + 7°.6 R. Barometr w ciągu obu dni opadał; dnia 11 listopada o godzinie 6ej rano stan jego był 325'''.03, termometru + 3°.0 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 13 listopada: Śgo Homobona wyznawcy.

Sprawy sądowe.

Lwów 12 listopada.

Dziennik *Słowo*, wychodzący we Lwowie, zamieścił przed niespełna pół rokiem artykuł, w którym wystawił wychodźców w Galicyi jako podpalaczy i złoczyńców, jednem słowem, rzucił na nich niecne podejrzenia, w chęci oszkalowania tak ich, jak Towarzystwa Opieki narodowej przed publicznością. Towarzystwo Opieki narodowej zajmujące się, jak wiadomo, gorliwie wychodźcami tak pod względem materyalnym, jak pod względem ich prowadzenia się, wytoczyło wspomnianemu dziennikowi bezwzględnie proces o oszczerstwo. Wczoraj miała się odbyć przed sądem karnym rozprawa ostateczna; redaktor jednak *Słowa* p. Płoszczański oświadczył, że nie zna korespondenta, który te kłamstwa popisał i gotów jest zakończyć sprawę polubownie. Dr Jokeles zastępca Towarzystwa Opieki narodowej przystał na to pod warunkiem, że p. Płoszczański ogłosi w dziennikach oświadczenie, na które się obaj zgodzą. P. Płoszczański napisał zaraz oświadczenie, które Dr Jokeles uznał za dostateczne zadośćuczynienie dla Tow. Opieki narodowej. W piśmie tem po przytoczeniu inkryminowanych ustępów, znajduje się taki ustęp: „Niżej podpisany, jako redaktor czasopisma *Słowo*, oświadczam, iż wszystkie powyższe twierdzenia, wynikłe z mylnych informacyj, są zupełnie nieprawdziwe, i takowe w całości odwołuję, przyczem zobowiązuję się wszystkie koszta postępowania karnego z własnych funduszów ponosić". P. Płoszczański zezwolił, aby to oświadczenie było wydrukowanem we wszystkich dziennikach polskich, sam się zaś zobowiązał wydrukować je w *Słowie* na tem samem miejscu, na którem pierwotna wiadomość była zamieszczoną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

Z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 11 i 12go listopada.

Parę dni trwające deszcze wpłynęły na mały dowóz na wczorajszym targu na Baranie odbytym, gdy zaś chęć kupna więcej była ożywiona, to też i sprzedawcy trzymali się z cenami, żądając nawet cen wyższych, których przecież z wyjątkiem jęczmienia, za inne produkta nie osiągnęli.

Płacono pszenicę 252 funt. od 44 do 57 złp., żyto 233 f. od 34 do 40 złp., jęczmień 202 f. od 26 do 30 złp., groch 252 f. od 37 do 40 złp.

Pomimo niepogody dowóz zboża na dzisiejszy targ na Kleparzu był dosyć dobry, a gdy nietylko dowiezione, al i z wsypek zakupywano zboże do Prus, obrot i ruch były dość znaczne. Piękne ziarno ciągle poszukiwane.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 f. od 11·— do 13·—, białą od 12.— do 13·58, żyto do 160 f. 9·20 do 9·50, jęczmień 140 f. 6·60 do 7·50, owies 100 f. 3·40 do 4·— złr.

Za staraniem Izby handlowej krakowskiej, Dyrekcya banku narodowego w Wiedniu udzieliła tutejszej filii bknkowej dalszą kwotę 100,000 złr. do eskontowania weksli i rymes, a to po koniec grudnia 1872 r.

Przepisy kontumacyjne.

Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło d. 4 lipca 1872 nowe przepisy dla zakładów kontumacyjnych, które teraz dopiero ogłoszonemi zostały w Dzienniku ustaw krajowych.

Według tych przepisów bydło przybywające do zakładów kontumacyjnych ma być zaopatrzone w świadectwo pochodzenia; na dzień jeden przed nadejściem bydła do zakładu należy o tem zawiadomić właściwy urząd celny; wstęp do zakładów osobom obcym jest wzbroniony; w zakładzie kontumacyjnym nie wolno odbywać targu bydła, przed upływem przepisanej kwarantanny bydło nie może być wypuszczone ze zakładu. Za bydło ubite w zakładzie z powodu choroby zaraźliwej nie płaci skarb wynagrodzenia.

Dla wszystkich zakładów kontumacyjnych ustanawia się opłata 40 cent. od każdej sztuki bydła, a oprócz tej opłaty nie pobiera się żadnej innej ani za obserwacyę bydła ani za czynności z płodami surowemi poddawanemi obserwacyi.

Do końca października r. b. ustał księgosusz w Zazdrości w pow. Trembowelskim, w Jezierzanach i w zakładzie kontumacyjnym w Skale w powiecie Borszczowskim; wybuchł zaś w Bukaczowcach w pow. Rohatyńskim, w Kolędzianach w pow. Czortkowskim i w kwarantanie w Podwołoczyskach.

Obecnie panuje zaraza w 8 miejscowościach w pow. Borszczowskim i po 1 miejscowości w pow. Sokalskim, Przemyślańskim, Skałackim, Rohatyńskim i Czortkowskim, gdzie z pomiędzy 4061 sztuk bydła rogatego w 32 oborach padło 31, zabito zaś 72 sztuk chorych, 258 zaś sztuk o zarazę podejrzanych.

Nastąpiło już pierwsze tymczasowe podwyższenie uposażeń filii banku narodowego w Węgrzech. Uposażenie filii Zagrzebskiej pomnożone zostało o złr. 100.000, Debreczyńskiej o 300.000, Ricckiej (Fiume) o 100.000, Sybińskiej o 100.000, a Koszyckiej o taką samą sumę. Jest to tylko tymczasowe uposażenie, wywołane nagłością potrzeby, które nastąpiło skutkiem zgłoszenia się węgierskiego ministra skarbu do dyrekcyi banku narodowego, żeby przez uposażenie umyślnie ułatwić toczące się układy. Ostateczne uposażenie nastąpi później. Między nieuwzględnionemi dotąd, znajduje się najważniejsza filia peszteńska, a oprócz niej, Temeszwarska i Kronstadtska.

Bank holenderski zakupywał dotąd znaczne ilości srebra. Nagle zawiesił zakupna. Domyślają się z tego, że rząd holenderski zaprowadzi walutę złotą. Nie może też być inaczej. Po przyjęciu waluty złotej przez Niemcy, Holandya otoczoną będzie samemi krajami posługującemi się tą walutą; zatrzymanie więc waluty srebrnej utrudniałoby stosunki handlowe i finansowe z ościennemi państwami. Wpłynie to niemało na zniżenie ażya od srebra, i na wszystkie wypadające stąd wynikłości, dotykające efektów opłacających w srebrze swe procenta.

Bochnia 8 listopada. Pszenica 5·90, żyto 4·30, jęczmień 3·25, owies 1·80, groch 5·50, bób 5·—, ziemniaki 1·60, siano 1·30, konicz 1·60, słoma —·90, drzewo twarde 13·50, miękkie 10·50, okowita 1·—, funt masła —·60.

Oświęcim 8 listopada. Pszenica 5·50, żyto 4·75, jęczmień 3·30, owies 2·—, groch 6·—, bób 5·—, tatarka 3·—, proso 4·—, kukurudza 5·80, ziemniaki 1·20, rzepak 7·—, koniczyna 32·50, siano 1·45, konicz 1·80, słoma 1·—, drewno twarde 8·—, miękkie 5·80, okowita 70, — masło 1·30.

Przyjechali do Krakowa od 11 do 12 listopada.

HOTEL POLLERA: M. Andrasko i K. Makaut z Czech, G. Rnmschetler kupiec z Drezna, W. Czahorski L. Szaszkiewicz z Rosyi, hr. Karnicka właś. dóbr z Galicyi, A. Kreczmer z Przeworska, Leon Trzetrzewiński z Tenczynka, Fryderyk kupiec z Prus, F. Kestel kupiec z Bilska, P. Ludmerer z Wiednia, M. Luxenberg kupiec z Wrocławia, Fremd i Ditmar kupcy ze Szląska, Gwiazdoń z Galicyi, Binder z Wiednia, H. Schiterman kupiec z Berlina, Helena Krukowiecka właś. dóbr z Warszawy, Leon Kostka inżynier z Przemyśla, H. Biderman kupiec z Wiednia, P. Skopowski z Podola, Karol Majewski wł. dóbr z Malkowic, L. Spławski ze Lwowa, J. Rosenthal ze Lwowa, Katarzyna Andrechowska z Warszawy, J. Gorgiusz z Romunii, Rentsch z Drezna.

HOTEL DREZDEŃSKI: August Ścisłowski z córką z Kijowa, Ludwik Makomaski z familią właśc. dóbr z Trębaczowa, Jan Wagner z Wiednia, Aloizy Fridrich z Wiednia, Władysław Stałowski kupiec ze Lwowa Mieczysław Podczaski właśc. dóbr z Pogorzyc.

HOTEL SASKI: Jerzy Schumann inżynier z Piotrkowa, Rozysław Marszycki z familią z Rosyi, Florentyna Reichel z Kongresówki, Bronisław Homolacz z żoną właśc. dóbr z Rzędowic, Edmund Zagórski właśc. dóbr z Niegardowa, Stanislaw Dowgiełło ze Lwowa, Juliusz Wierzbieniec z Sandomierza, Jan Fritsche inżynier z Pragi, Tytus Drohojowski właśc. dóbr z Ryczowa, Teresa Zdanowska właś. dóbr z Galicyi, Wiktor hr. Starzeński wł. d. z Dukli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi do ordynacyi powiatowej obecni byli hr. Eulenburg i Persius. Przyszło dopiero do ogólnych rozmów. Wczoraj wieczór zebrała się komisya specyalna, w której Persius, Lasker, Benda, Friedberg i Rauchhaupt przygotowywali kompromis. Dziś rano prowadziła dalej komisya rokowania z rządem.

Drezno 10 listopada wieczór. Przybyli tu jeszcze na obchód jubileuszowy Arcyks. Karol Ludwik, ks. Karol Teodor Bawarski i ks. Altenburski. Dzisiejszy obchód złotego wesela oznajmiono rano biciem dzwonów; stolica przybrana była chorągwiami. Błogosławieństwo kościelne odbyło się w narożnej sali paradnej zamku w obecności całej rodziny królewskiej i wszystkich przybyłych książąt. Królestwo saszy zasiedli pod baldachimem przed ołtarzem umyślnie ustawionym; na bokach ich siedzieli członkowie familii królewskiej, między którymi królowa Elżbieta pruska i arcyks. Karol Ludwik, ks. Karol Teodor Bawarski i troje dzieci ks. Jerzego saskiego, którego najstarsza córka Matylda niosła ogon sukni babki swojej, królowej. Cesarstwo Niemieccy i królewicz Saski siedzieli tuż za królestwem Saskiem, obok nich reszta książąt protestanckich, gdy katoliccy książęta umieszczeni byli po lewej stronie ołtarza.

Pochód ślubny był bardzo wspaniały. Za królestwem Saskiem szli Cesarstwo, potem po trzech: arcyks. Karol Ludwik, królowa Marya, królewicz Pruski, W. ks. Schweriński, W. księżna i W. ks. Weimarscy, hr. Flandryi, królewiczowa Saska, W. ks. Strelicki, ks. Waza, księżna Genueńska, królewicz Saski, ks. Altenburski, księżna Jerzowa Saska, ks. Meiningen, ks. Jerzy Saski, księżna Anhalt, ks. Koburski, następca tronu Weimarski, księżna Marya Weimarska, ks. Anhalt, następca tronu Strelickiego, księżna Elżbieta Weimarska, następca tronu Schwerińskiego, ks. Aleksander Heski, ks. Karol Teodor, ks. Paweł Schweriński, owdowiała księżna Reuss, ks. Herman Weimarski, księżna Reuss, księżna Schaumburg-Lippe, ks. Krystyn Augustenburski, księżniczka Hermina Schaumburg-Lippe, ks. Schaumburg-Lippe, ks. Ginter Rudolstadzki, ks. August Koburski i następca tronu Schaumburg-Lippe.

Pazie nieśli ogony sukien. Cesarz i król Saski byli w mundurach jenerałów, królowa miała białą morową suknię z koronką złotą, złoty wieniec mirtowy z dyamentami, biały czepek z koronką złotą, biały welon i naszyjnik z pereł. Aktu błogosławieństwa dopełnił biskup Forwerk w asystencyi ośmiu księży. Biskup w przemowie z przed ołtarza nadmienił o zaszczytnej obecności Cesarstwa Niemieckich i wysokich gości książęcych; przypomniał dowództwo królewicza Saskiego, pochwalone przez Cesarza, a potem rzekł do jubilatów: „Czy WW. Kr. Mcie ślubujecie w obliczu Boga pozostać aż do końca życia waszego wierni nierozerwalnemu węzłowi, któryście przed 50 laty zawarli i w małżeńskiej zgodzie a wzajemnem wspieraniu się służyć Bogu wspólnie, póki was śmierć nie rozłączy?" Oboje Królestwo odpowiedzieli głośno: „Tak jest" podali sobie ręce, poczem nastąpiło błogosławieństwo kapłańskie. Następnie Królestwo z familią królewską udali się do kościoła dworskiego, dokąd udali się za nimi Cesarstwo i goście. Podczas *Te Deum* dawano ognia z dział i ręcznej broni.

Po południu o 4ej był obiad u dworu. Wieczór przedstawienie w teatrze, potem zabawa u jenerała i ministra Fabrice. Minister saski Friesen otrzymał własnoręcznie od Cesarza order orła czarnego.

Paryż 10 listopada. Odczytanie mesażu stanowczo naznaczone na środę. Zapewniają, że zgromadzenie narodowe weźmie naprzód pod rozbiór projekt ustawy o reorganizacyi sądów przysięgłych w sprawach karnych. Prezes Grévy udzieli jutro zgromadzeniu narodowemu protest księcia Napoleona, który zapewne przekazanym będzie komisyi petycyjnej.

Londyn 10 listopada. Na wczorajszej uczcie danej dla lorda majora lord Granville odpowiadając na toast wzniesiony dla ministerium, pominął zupełnie sprawy wewnętrzne, a mówiąc o zagranicznych podniósł przedewszystkiem, że wyrok sądu rozjemczego w Genewie w kwestyi „Alabamy" dotyka Anglię jedynie ze strony finansowej, ale nie narusza wcale honoru Anglii i że należy bez zawiści wypłacić Stanom Zjednoczonym przyznane wynagrodzenie. Co się tyczy wyroku w sporze o San Juan, doniosłość jego o wiele przecenioną była. „Żmudne i niejako niewdzięczne zadanie, którego się podjął Cesarz wielkiego, prawego, tak wysoko obdarzonego umysłowo i tak wysoko postawionego ludu, przyjmując na siebie urząd rozjemcy" — znalazło u mowcy gorące uznanie i wysokie zadowolenie. Nowy traktat handlowy z Francyą przedstawił minister jako w zasadach i istocie swojej odpowiedni zasadom wolności handlowej. Lord Granville zakończył mowę swoją zapewnieniem, że rząd wszędzie honoru i interesów Anglii strzedz będzie i że pragnie utrzymania pokoju nietylko dla Anglii, lecz i dla wszystkich narodów.

Wczoraj nie było posiedzenia Sejmu, ale jak donoszono, koło sejmowe naradzać się miało nad projektem adresu, wygotowanym przez komisyę. Czy tak się stało, czy komisya ukończyła swą pracę, aby ją na koło wnieść mogła, nie wiemy, bo nas żadne dziś ze Lwowa listy nie doszły, a dzienniki tameczne o tem nie mówią. Wnosząc atoli z pośpiechu, do jakiego się posłowie nasi poczuwają, sądzimy, że ze sprawą adresu załatwić się zechcą w tych dniach już dla tego samego, że komisye kilku dni potrzebują, aby przygotować materyał do narad sejmowych. Tem łatwiej więc byłoby te kilka posiedzeń adresowi poświęcić, a zdaje nam się, że jedno posiedzenie wystarczyćby mogło, gdyby rzecz była w kole przedyskutowaną, i mowy popisowe z powodu krótkości sesyi na ołtarzu dobra kraju złożone, jako ofiary poświęcenia. Może telegram o dzisiejszem posiedzeniu przyniesie nam niejakie w tej mierze objaśnienie.

N. fr. Presse, która nie wiemy z jakich powodów tak była pewną milczenia ze strony Sejmu naszego, że ją przyjęcie wniosku o adres przeraziło, pisze dzisiaj, że panuje we Lwowie w tym względzie „konfuzya". Nam się wydaje, że nigdy mniej jej nie było we Lwowie jak dzisiaj, a natomiast widzimy jej wiele w Wiedniu. Spotkała konfuzya wszystkie dzienniki wiedeńskie, które pismo nasze z dziwną złą wiarą ciągle cytowały. Przed rozpoczęciem sesyi pisaliśmy, że milczenie nie zgadza się z godnością sejmu, i podawaliśmy nie tylko myśl adresu, ale treść jego, gdzie Sejm przez zaufanie w słowa Monarchy, zatwierdzał wytrwanie kraju przy objawionych przezeń żądaniach. Nie protestowaliśmy przeciw złej wierze, bo mieliśmy przekonanie, że fakta kłam jej zadadzą. Tak się też stało; a teraz znów musimy tylko kłaść na karb konfuzyi zdania wiedeńskich dzienników, gdy jedne w adresie upatrują demonstracyę przeciw rządowi, a inne znów jakiś głos ujmujący się za wszystkiemi dążnościami federalistycznemi w całej monarchii, jakby żądania nasze były znalazły poparcie u wszystkich federalistów. Pokaże się wkrótce, jesteśmy tego pewni, że adres galicyjski nie jest demonstracyą, ale wyrazem usposobienia kraju i jego potrzeb.

Wczoraj przystąpiło znów zgromadzenie prawodawcze francuskie do prac swoich. Jutro Thiers ma zdać Izbie sprawę w mesażu z położenia Francyi; dziś zaś nastąpi otwarcie nowéj sesyi sejmu pruskiego, która się rozpocznie obradami znów nad ustawą powiatową, w Izbie deputowanych. Zapewne Cesarz nie zagai sejmu osobiście mową tronową, ani też nieobecny Bismark, lecz obowiązek ten dostanie się najstarszemu z ministrów jenerałowi Roon. Wśród tego rząd pruski jeszcze nie postanowił, kto ma powiększyć w Izbie panów liczbę wiernych.

Wracając do zgromadzenia narodowego francuskiego, oba główniejsze jego a przeciwne sobie stronnictwa postawiły program dalszego działania. Lewica postanowiła nietykać kwestyi zmian konstytucyi, lecz ograniczyć się na sprawach bieżących, a mianowicie budżecie i reorganizacyi armii; prawica zaś zamierza sprzeciwić się obwołaniu republiki, odwołując się na pakt w Bordeaux; na polu zatem konstytucyi odbywać się będzie walka stronnictw; ale oba stronnictwa unikają w tej chwili podniesienia tej walki.

Nadmieniliśmy już wczoraj, że rząd włoski znajduje się w kłopotach. Są one dwojakiego rodzaju: raz finansowe, drugi raz z powodu ustawy o zwinięciu klasztorów w Rzymie. Naczelnicy opozycyi Rattazzi, Crispi itd. wezwali deputowanych swego stronnictwa do licznego zebrania się na pierwsze posiedzenie parlamentu, aby uderzyć od razu na gabinet z powodu jego polityki zewnętrznej oraz postępowania względem klasztorów. Zatem Visconti-Venosta i Lanza będą musieli przygotować się do ciężkiej przeprawy. Wprawdzie ministerium zamierza wnieść ustawę o zwinięciu klasztorów, ale niewiadomo. w jakich rozmiarach. Opozycya domaga się zupełnego zastosowania do Rzymu ustawy obowiązującej inne prowincye, a rząd musi uwzględniać te państwa zagraniczne, które popierają interes Watykanu w tej kwestyi, a szczególnie bronią praw i interesów swojej narodowości. *Opinione* zapewnia, że w gabinecie panuje pod tym względem zupełna zgoda. Gdyby jednak tak było, jużby projekt do ustawy o klasztorach był gotów, a gdyby był gotów, nie ukryłby się przed oczami sprawozdawców dziennikarskich.

Na uczcie w city londyńskiem nie było Gladstona, a przeto nie mówiono o wewnętrznych sprawach; natomiast minister spraw zagranicznych wywijał się jak mógł, aby dwie ostatnie porażki polityki angielskiej: Alabamę i San Juan osłonić pozorami bezinteresowności i nienaruszenia czci. Jeśli spór o wyspę San Juan nie miał znaczenia, na cóż tyle pochwał dla jego rozjemcy cesarza Wilhelma? jeśli spór o Alabamę tylko pieniądze kosztował, na cóż było dopuścić sąd polubowny? dość było zlikwidować szkodę.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 12 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza wspólny budżet na r. 1873, opatrzony sankcyą cesarską.

Lublana 11 listopada. Na porządku dziennym z wyjątkiem punktu pierwszego były same pierwsze odczyty przedłożeń skarbowych; odnośnie sprawozdania przydzielono wydziałowi skarbowemu. Jako ostatni przedmiot dokonano wyboru wydziału gospodarczego na wniosek Dra Razlaga w sprawie lasów w Jelowczy.

Linz 11 listopada. Załatwiono preliminarz funduszu wykupna gruntów i zezwolono na pobór 10 centów dodatku do podatków na pokrycie rozchodu. Dalej zatwierdzono zamknięcie rachunków z funduszu wykupna gruntów i z funduszu spłaty długu krajowego za r. 1871, a sprawozdanie wydziału krajowego co do organizacyi urzędów krajowych przydzielono wydziałowi skarbowemu. W końcu wysłuchano sprawozdań wydziału petycyjnego.

Salzburg 11 listopada. Poseł Weldner przedłożył petycyę z Lungau o połączenie kolei Gizeli z koleją Rudolfa przez dolinę Lungau w celu poprowadzenia najkrótszej linii od morza Adryatyckiego do Niemiec środkowych. Liczne sprawozdania wydziału krajowego przydzielono odnośnym komisyom.

Innsbruck 11 listopada. Wydział krajowy wniósł projekta do ustaw: o zakazie łapania ptaków, o środkach w celu ochrony owoców polnych od owadów, projekt ustawy budowniczej dla Tyrolu i statutu strzeleckiego. Wszystkie przedłożenia przydzielono wydziałom.

Drezno 11 listopada. Na wczorajszem galowem przedstawieniu w teatrze dworskim oboje królestwo Saskie i cesarstwo Niemieckie powitanem było trzechkrotnym okrzykiem przez zgromadzoną publiczność. Cesarz siedział w loży królewskiej obok królowej Saskiej a Cesarzowa obok króla Saskiego. Na wieczorze u ministra wojny jenerała Fabrice znajdowali się Cesarz, Cesarzowa, królewicz Pruski, król Saski, królewicz Saski z żoną, ks. Jerzy Saski z żoną i wszyscy bawiący tu książęta. Dziś przed południem Cesarz zwiedził koszary strzeleckie wspaniale przybrane oraz oglądał swój pułk grenadyerów No. 10. Cesarzowa z królewiczową saską zwiedziła ochronę stowarzyszenia ks. Alberta. Goście cesarscy dziś wieczór o 6ej odjeżdżają. Po południu o 4ej będzie obiad familijny u owdowiałej królowej Maryi.

Drezno 11 listopada wieczór. Cesarstwo Niemieccy i królewicz Pruski odjechali ztąd wieczorem.

Paryż 11 listopada. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie zgromadzenia narodowego. Prezes izby Grévy przedłożył izbie pismo ks. Napoleona w przedmiocie wydalenia go z Francyi. Wołowski żąda uchwalenia dla Alzaczyków i Lotaryńczyków takiej sumy, jaką izba uchwaliła na wsparcie departamentów wojną dotkniętych. Jutro wybierze zgromadzenie bióro prezydyalne. Pogłoska krąży, że jenerał Changarnier będzie interpelował rząd z powodu objazdu Gambetty.

Boston 10 listopada. Pożar trwał 25 godzin i spustoszył 70 akrów przestrzeni. Strata nie przenosi 100 milionów dolarów. Największą szkodę poniesiono w wełnie, zbożach i suchych towarach. Giełda i poczta wyszły zupełnie bez szkody. Wiele własności ocalono. Wiele osób straciło życie i wiele jest rannych. Panowała obawa popłochu finansowego. Sekretarz spraw skarbu Boutwell doniósł jednak telegrafem, że obawa ta jest nieuzasadniona i przyrzekł według możności pomoc.

Boston 11 listopada. Ogień wybuchł na nowo o północy, a jubo silnie jest żywiony, spodziewają się jednak stłumić go wkrótce. Wszędzie zwołują zgromadzenia ludu dla niesienia wsparcia pogorzelcom.

Boston 11 listopada. Drugi pożar ugaszony. Powstał on w skutku wybuchu gazu i zniszczył sześć składów towarów.

Kurs. Wiedeń d. 12 listopada godz 4. 4% zjedn. dług państwa bankn. 65 75. — Zjedn oblig państwa w srebrze 69 90. — Losy z r. 1860 102 50. — Akcye banku 979. — Akcye kredytowe 333 40. — Londyn 108 50. — Srebro 107·35 — Dukat 5·15. — Lombardy 202·75. — Losy z r. 1864 144·—. — Akcye franco-austr. 133.25. — Napoleondor 8·65. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 228·50. — Akcye kol. Lwows.-Czerniow. 146 50 Akcye kolei północ.-wschod. 157·——Akcye banku związków. (Vereinsbank) 192 50. — Obligacye indemniz. gal. 78·50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 226·—. — Akcye anglo-banku 323·50 Akcye kolei rządowéj 330·—. — Akcye kol. siedm. — ·—. — Akcye kol. Rudolfa 174·— — Tramway 365·—. — Akcye banku budowy 151·75. — Akcye kolei wschod. 125·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 117·—. — Akc kolei zjed. 274·25.— Losy tureckie 76·30. — Losy prem. węgiers. 104·50.— Akcye kolei bogumińskiej 187·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 247·—.— Akc. kolei pół.-zach. 217·50. Akcye franc.-węgr. 103·50. — Ogólny austr. bank 271·—.

Usposobienie giełdy: koniec lepszy.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kiebukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 12 listopada

(Wartość kuponów do 13 Listop.)	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 25	106 25	—
Kupony sr. płatne „ 100 „	106 50	105 50	—
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	148 75	147 75	—
Talary pruskie „ 100 tal.	162 —	161 —	—
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 16	5 8	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 70	8 60	—
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100	79 75	78 25	— 15¼
4% listy zast. „ „ 100	75 —	73 50	— 46½
5% „ „ „ 100	80 50	79	1 83
6% „ hipot. „ „ 100	90 —	89 50	1 20
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	95 —	93 50	2 20
5% oblig. poż. kolei węg. „ 120	101 75	100 —	2 20
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	105 75	104 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% w. za 1 z.	97 —	94	3 45½
„ „ Hipotecz. z 80% „ 1	240 50	237 —	2 93¼
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	260 50	227 50	3 85
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	149 —	146 —	— 33¼
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	101 50	98 75	1 10
6% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	95 25	93 75	1 55¼
4% „ „ „ „ II „ 100	93 50	92 25	1 55½
5% „ „ „ „ za rsr. 100	93 50	92 25	1 94
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	79 75	78 50	1 80
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	—	—	—

Wiedeń 11 listopada.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług państ. bank.	65 80	65 70
5% „ „ „ sreb.	70 25	70 —
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 —	96 50
„ „ „ węgiersk.	80 50	80 —
„ „ „ galicyjsk.	79 —	78 50
„ „ „ bukowiń.	77 —	76 —
„ „ „ siedmiogr.	76 75	76 25
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	101 25	00 75

Listy zastawne.	żądają	płacą
5% Banku narod. losy	91 10	90 80
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „	— —	80 —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	93 —	92 50
5 „ węgiersk. losow.	88 —	87 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 50	100 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	88 50	88 —
5 „ Domi. pań. 120 złr.	113 —	112 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	341 —	340 —
„ „ „ 1854	94 75	94 25
„ „ „ 1860	103 —	102 75
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	124 —	123 50
Losy pożyczk. z r. 1864	144 25	144 —
„ prem. poż. węgier.	105 —	104 75
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	184 —	183 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	98 —	97 —
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	27 25	26 75
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	29 50	29 —
„ miasta Budy	30 25	29 75
„ ks. Windischgraetz	25 —	24 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	17 50
„ Rudolfa	15 —	14 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	25 50	— —
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	959 —	937 —
Zakładu kredytowego	335 50	335 —
Żeglugi parow. na Dun.	645 —	645 —
Kolei północ. Ferdynada	2110	2100

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	332 50	331 50
„ zachodn. c. Elżbiety	247 —	246 50
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	204 50	204 —
„ Galicyjskiej	229 —	228 75
„ Czerniowieckiej	143 —	147 —
„ Albrechta	— —	— —
Kolei węgier. półn. wsch.	159 —	158 —
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	175 —	174 50
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	174 25	173 75
„ „ Koszycko-Bogum.	189 50	189 —
„ „ Siedmiogrodz.	174 50	174 25
„ „ Cisańskiej	248 50	247 50
„ „ wschod. węgier.	125 —	124 50
„ „ austr. północno-zachodniej	218 50	218 —
„ „ Franc. Józefa	231 50	231 —
Akcye banku anglo-austr.	325 75	322 25
„ „ anglo-węg.	115 50	114 50
„ austryack. ogóln.	272 —	271 50
„ Zakł. kredyt. węg.	138 50	137 50
„ banku franko-austr.	132 50	132 —
„ „ węgierskiego	103 —	102 50
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	280 —	279 50
„ galicyjs. hipoteczne	— —	— —
„ austryac. związkow.	193 —	192 50
„ dla obrotu ogólnego	227 75	227 25
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	76 90	76 70
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	77 75	77 25
„ Koszycko-Bogumiń.	94 50	93 50

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	92 50	92 25
„ (Emis. 1862) „ „ „	92 50	— —
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867		
Kol. południo. St. 500 fr.	111 75	111 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ płn. C. F. 100 złr. m. k.	89 50	89 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	86 —	85 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	101 20	100 90
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	89 50	— —
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	99 50	99 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	98 25	97 75
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 —	
„ „ „ Emisya 1867	90 —	89 50
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	89 50	89 25
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	94 10	93 90
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.		
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	97 50	97 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 14	5 13
„ dukat na wagę	5 12	5 11
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 65·5	8 65
Fryderyki	—	—

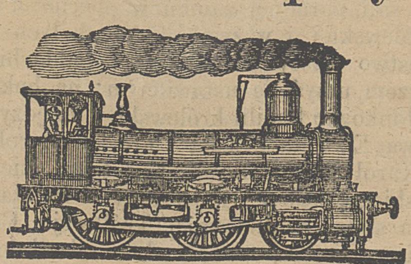
	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	10 85	10 75
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 50	107 35
Srebro, kupony	107 75	107 25
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 61·50	1 61·25
Lwów 9 listopada		
Dukat holenderski	5 10	5 —
„ cesarski	5 12	5 4
Półimperyał rosyjski	8 63	8 56
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 48¼	1 47¾
Talar pruski	—	—
Listy z Tow. kr. gal. 5%	79 75	79 15
„ „ „ 4%	74 75	74 —
„ zast. Banku hip.	89 50	89 —
Obligi indemn. bez kup.	78 75	78 25
Akcye kol. galic. b. kup.	230 50	223 50
„ „ lwows.-czern.	146 50	144 50
„ Banku hipot. gal.	239 50	238 —
Warszawa 9 listopada		
Listy zastaw. 1 ser. rub.	94 60	94 30
„ „ 2 „	93 30	93 —
„ kupon „	—	1 52½
„ nowe „	93 30	93 —
„ kupony „	—	1 90½
„ likwidacyjne	78 60	78 30
„ kupony	—	1 75½
Kolej warsz.-wiedeńska	100 50	99 50
„ „ bydgoskiej	— —	— —
„ „ terespolskiej	116 50	116 —
„ „ łódzkiej	— —	108 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z Krakowa do Lwowa (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z Tarnowa (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z Rzeszowa (przych.	n. 1 18	4 10	3 53
(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 3
z Przemyśla (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z Krakowa do Wieliczki (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z Wieliczki do Krakowa (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze Lwowa do Krakowa (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze Lwowa do Brodów (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z Brodów do Lwowa (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze Lwowa do Czerniowiec (odch.	r. 6 47	w. 11 43	pp12 15
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z Czerniowiec do Lwowa (odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z Czerniowiec do Lwowa (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z Wiednia do Krakowa (odch.	r. 10 30	r. 8 —	w. 8 30
dto pociąg mięszany	—	—	pp. 5 —
z Wiednia do Krakowa (przy.	w. 8 18	w. 9 8	r. 9 45
dto pociąg mięszany	—	—	p. 11 59
z Krakowa do Wiednia (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 30
dto pociąg mięszany			„ 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z Krakowa do Wiednia (przy.	5 20	7 29	5 —
dto pociąg mięszany	—	—	n. 3 57
z Krakowa do Warszawy (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z Krakowa ku Wrocławia (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

PLAN JADZY

Do Nru 1250/II. wyłącznie uprzywil. (1123-4-)

kolei północn. Cesarza  Ferdynanda i kolei pół. Morawsko-Szlązkiej

ważny od dnia 15 Czerwca 1872 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa, Lwowa i Czerniowic.

Stacye	pociąg posp. N. 1	pociąg osobo. N. 9	pociąg osobo. N. 11	pociąg mięsz. N. 29	pociąg mięsz. N. 31
	odchodzą				
Wiedeń . . .	z rana 10.30	z rana 8.—	wiec. 8.30	po poł 2.—	po poł 5.—
Gänserndrf.	11.16	9. 1	9.35	3.18	6.28
Lundenbrg.	po poł. 12.27	10.29	11.13	5.32	wiecz. 8.45
Prerau . . .	2.49	po poł. 2. 7	w nocy 2.30	wiecz. 9.22	w nocy 1.10
Oderberg .	5.10	5.20	5.43		rano 6.14
Kraków . .) przych.)	wiecz. 8.18	wiecz. 9. 8	rano 9.45		11.59
Lwów. . . „	rano 5.19	rano 10.12	9. 7		—
Czerniow. „	w poł. 12.37	11.59	10. 2		—
Warszawa „	—	—	wiecz. 9.—		—
Berlin . . „	5.15	5.15	po poł. 5.30		—

Połączenia:

Poc. posp. 1 w Prerau z poc. 401 do Ołomuńca i 402 z Ołomuńca.
„ 1 w Prerau z pociągiem 813 z Berna.
„ 1 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i 532 z Opawy.
„ 1 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
Poc. osob. 9 w Lundenburgu z poc. 338 z Berna.
„ 9 w Prerau z poc. 427 do Ołomuńca i z 402 z Ołomuńca.
„ 9 w Prerau z pociągiem 814 do Berna.
„ 9 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i z 532 z Opawy.
„ 9 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
„ 11 w Gänserndorf z poc. 8 z Marchegg.
„ 11 w Lundenburgu z poc. 340 z Berna.
„ 11 w Prerau z poc. 429 do Ołomuńca i z pociąg. 430 z Ołomuńca.
„ 11 w Prerau z pociągiem 815 z Berna.
„ 11 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 11 w Dziedzicach z poc. 611 do Bielska i z 632 z Bielska.
„ w Trzebini z poc. 736 do Granicy, Szczakowy i Mysłowic.
Poc. mięsz. 31 w Gänserndorf z poc. 18 z Marchegg.
„ 31 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 31 w Dziedzicach z poc. 631 do Bielska i z 632 z Bielska.
„ 29 w Gänserndorf z pociąg. 6 z Marchegg.
„ 29 w Lundenburg z poc. 339 do Berna w Prerau z poc. 403 do Ołomuńca i 816 do Berna.

Z Krakowa z połącz. z Czerniowic, Lwowa do Wiednia.

Stacye	pociąg pospi. N. 2	pociąg osobo. N. 10	pociąg osobo. N. 12	pociąg mięsz. N. 30	pociąg mięsz. N. 32
	odchodzą				
Warszawa .	wiecz —	po poł —	rano 6.38		—
Berlin	11. 5	—	rano 8.40		—
Czerniowce	po poł. 3.28	po poł. 2.59	po poł. 5.11		—
Lwów	rano 10.50	po poł. 4.27	po poł. 4.27		—
Kraków . . .	rano 7.30	rano 5.46	po poł. 3.30		rano 10.10
Oderberg . .	rano 11.10	rano 10. 9	wiecz. 8.12		po poł. 3.49
Prerau . . .	po poł. 1.19	po poł. 1.56	w nocy 11.11	rano 5.15	wiecz. 8.10
Lundenbrg.	3.29	5.12	2.27	9.24	w nocy 12.29
Gänserndrf.	4.40	wiecz. 6.37	rano 4. 3	p. poł. 11.25	2.42
Wiedeń) przych.)	5.20	7.29	5.—	12.36	3.57

Połączenia:

Poc. posp. 2 w Trzebini z poc. 736 do Granicy i Mysłowic.
„ 2 w Dziedzicach z pc. 610 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 2 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i z 533 do Opawy.
„ 2 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z 427 do Ołomuńca.
„ 2 w Prerau z pociągiem 814 do Berna.
Poc. osob. 10 w Dziedzicach z poc. 632 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 10 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i 633 do Opawy.
„ 10 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z pociąg. 427 do Ołomuńca.
„ 10 w Prerau z poc. 814 do Berna i z 813 z Berna.
„ 10 w Lundenburgu z poc. 339 do Berna.
„ 12 w Trzebini z poc. 737 z Granicy i Szczakowy.
„ 12 w Dziedzicach z poc. 634 z Bielska i z 633 do Bielska.
„ 12 w Schönbrunie z poc. 512 z Opawy i z 535 do Opawy.
„ 12 w Prerau z poc. 428 z Ołomuńca i z pociąg. 403 do Ołomuńca.
„ 12 w Prerau z poc. 816 do Berna i z 827 z Berna.
„ 12 w Lundenburgu z poc. 337 do Berna.
Poc. mięsz. 32 w Dziedzicach z poc. 636 z Bielska i z 635 do Bielska.
„ 32 w Schönbrunie z poc. 532 z Opawy i z 509 do Opawy.
„ 32 w Prerau z poc. 432 z Ołomuńca.
„ 30 w Prerau z poc. 430 z Ołomuńca i 815 z Berna, w Lundenburgu z poc. 338 z Berna i 13 do Berna.

Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

Stacye	pociąg mięsz. 735	pociąg osobo. 712	pociąg osobo. 714
	odchodzą		
Granica . .	p. poł. —	p. poł. 3.23	rano 11.21
Szczakowa) przych.)	—	3.28	11.26
Mysłowice	12.13	—	—
		pociąg mięsz. 737	
Szczakowa .	1. 8	po poł. 3.50	—
Trzebinia) przych.)	1.54	4.24	—

Połączenia:

Poc. mięsz. 735 w Trzebini z poc. 35 do Krakowa.
Poc. osob. 712 w Szczakowy z poc. 737 do Trzebini.
Poc. mięsz. 737 w Trzebini z poc. 12 do Wiednia i z poc. 37 do Krakowa.

Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

Stacye	pociąg mięszan. 736	pociąg osobowy 713
	odchodzą	
Trzebinia . .	z rana 9.55	—
Szczakowa .	11.16	—
Mysłowice) przych.)	11.44	—
	pociąg osobowy 711	
Szczakowa .	z rana 11. 1	po poł. 3.38
Granica) przych.)	11. 6	3.43

Połączenia:

Poc. mięsz. 736 w Trzebini z poc. 2 i 36 z Krakowa.
„ 736 w Szczakowy z poc. 711 do Granicy.

Z Dziedzic do Bielska.

Stacye	pociąg mięszan. 635	pociąg mięszan. 633	pociąg mięszan. 631	pociąg osobowy 611
	odchodzą			
Dziedzice. .	po poł. 1.55	wiecz. 6.48	z rana 9.45	z rana 7.18
Bielsko) przych.)	2.39	7.18	10.15	7.38

Połączenia:

Poc. mięsz. 635 w Dziedzicach z poc. 32 z Krakowa.
„ 633 w Dziedzicach z pociąg. 1 i 9 z Wiednia i z pociąg. 12 z Krakowa.
„ 631 w Dziedzicach z pociąg. 2 i 10 z Krakowa i z pociąg. 31 z Wiednia.
Poc. osob. 611 w Dziedzicach z pociąg. 11 z Wiednia.

Z Bielska do Dziedzic.

Stacye	pociąg mięszan. 636	pociąg mięszan. 632	pociąg osobowy 610	pociąg mięszan. 634
	odchodzą			
Bielsko . .	po poł. 12.20	z rana 6.30	z rana 9.—	po poł. 5.35
Dziedzice) pzych.)	1. 4	6.55	9.17	6.—

Połączenia:

Poc. mięsz. 636 w Dziedzicach z pociąg. 32 do Wiednia.
„ 632 w Dziedzicach z poc. 10 do Wiednia i z poc. 11 i 31 do Krakowa.
Poc. osob. 610 w Dziedzicach z poc. 2 do Wiednia.
Poc. mięsz. 634 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 do Krakowa i z poc. 12 do Wiednia.

Z Schönbrunn do Opawy.

Stacye	pociąg mięszan. 535	pociąg mięszan. 531	pociąg mięszan. 533	pociąg osobowy 509
	odchodzą			
Schönbrunn	wiecz. 9.—	z rana 5.15	z rana 11.36	po poł. 4.42
Opawa) przych.)	10.11	6.24	12.45	5.35

Połączenia w Schönbrunie:

Pociąg mięsz. 535 z poc. 12 z Krakowa.
„ 531 z „ 11 i 31 z Wiednia.
„ 533 z „ 31 z Wiednia i z 2 i 10 z Krakowa.
Pociąg osob. 509 z poc. 1 i 9 z Wiednia i z pociągiem 32 z Krakowa.

Z Opawy do Schönbrunn.

Stacye	pociąg mięszan. 534	pociąg mięszan. 536	pociąg mięszan. 532	pociąg osobowy 512
	odchodzą			
Opawa . . .	z rana 3.25	z rana 9.15	po poł. 2.45	wiecz. 7.40
Schönbrunn) przych.)	4.35	10.24	3.54	8.32

Połączenia w Schönbrunie:

Pociąg mięsz. 534 z pociągiem 11 i 31 do Krakowa.
„ 536 z pociągiem 2 i 10 do Wiednia.
„ 532 z pociągiem 1 i 9 do Krakowa i z poc. 32 do Wiednia.
Pociąg osob. 512 z poc. 12 do Wiednia.

Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

Stacye	pociąg posp. N. 3	pociąg osob. N. 13	pociąg osob. N. 15	pociąg mięsz. N. 337	pociąg mięsz. N. 339
	odchodzą				
Wiedeń . . .	popoł. 1.15	z rana 7.—	wiecz. 6.45	w noc. —	wiecz —
Gänserndorf	2. 2	7.55	7.47	—	—
Lundenburg	3.12	9.19	9.20	3.—	6.12
Berno) przych.)	4.28	10.59	11. 4	5.41	9.—
Praga „	10.27w.	7.41w.	7.42 r.	—	—
Bodenbach „	1.32 n.	12.45 n.	12. 2 p.	—	—

Połączenia:

Pociąg posp. 3 w Gänserndorf z poc. posp. 6 z Marchegg.
Pociąg osob. 13 w Bernie z pociągiem 813 do Prerau.
Pociąg osob. 15 w Bernie z pociągiem 815 do Prerau.
Pociąg mięsz. 337 w Lundenburgu z poc. 12 z Krakowa.
Pociąg mięsz. 339 w Lundenburgu z poc. 10 z Krakowa.

Z Berna z połącz. z Bodenbach i Pragi, tudzież z Prerau do Wiednia.

Stacye	pociąg posp. 4	pociąg osobo. 14	pociąg osobo. 16	pociąg mięsz. 338	pociąg mięsz. 340
	odchodzą				
Bodenbach .	w noc. 3.4	w noc. 3.25	popoł. 3. —	z rana —	wiecz —
Praga . . .	6.8 r.	7.40 r.	7.20 w.	—	—
Berno . . .	12.3 p.	4.16 pp.	3.35 pp.	6.15	7.50
Lundenburg	1.22 pp.	6. 5 w.	5.30 r.	8.44	10.33
Gänserndorf	2.30 „	7.31 „	7. 1 „	--	—
Wiedeń) przych.)	3.10 „	8.22 „	7.54 „	—	—

Połączenia:

Pociąg pospiesz. 4 w Gänserndorf z poc. pospiesz. 5 do Marchegg.
Pociąg osob. 14 w Bernie z poc. 814 z Prerau, w Gänserndorf z poc. 19 do Marchegg.
Pociąg osob. 16 w Bernie z poc. 816 z Prerau, w Gänserndorf z pociąg. 17 do Marchegg.
Pociąg mięsz. 338 w Lundenburg z poc. 9 do Krakowa.
Poc. mięsz. 340 w Lundenburgu z poc. 11 do Krakowa.

Z Trzebini do Krakowa.

Stacye	pociąg mięszany N. 35	pociąg mięszany N. 37
	odchodzą	
Trzebinia	po połud. 2.—	po połud. 4.50
Kraków . . . . . .) przychodzą)	3.28	6.30

Połączenia:

Pociąg 35 w Trzebini z poc. 735 z Mysłowic.
„ 37 „ „ 737 z Granicy i Szczakowy.

Z Krakowa do Trzebini.

Stacye	pociąg mięszany N. 36
	odchodzą
Kraków	z rana 8.—
Trzebinia . . . .) przychodzą)	9.40

Połączenia:

Pociąg 36 w Trzebini z poc. 736 do Szczakowy, Granicy i Mysłowic.

Z Prerau do Ołomuńca.

Stacye	pociąg mięsz. 429	pociąg osob. 427	pociąg osob. 403	pociąg mięsz. 431	pociąg osob. 401
	odchodzą				
Prerau . . .	w noc 2.40	po poł 1.58	w noc 11.15	z rana 6.—	po poł 2.55
Ołomuniec) przych.)	3.38	2.56	11.54	6.56	3.30

Połączenia:

Poc. mięsz. 429 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i z pociąg. 815 z Berna.
„ 427 w Prerau z pociągiem 9 z Wiednia.
w Prerau z pociągiem 10 i 2 z Krakowa.
w Prerau z poc. 813 z Berna.
Poc. osob. 403 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i poc. 827 z Berna.
„ 401 w Prerau z poc. 1 z Wiednia.
w Ołomuńcu z pociąg. 933 do Sternbergu.

Z Ołomuńca do Prerau.

Stacye	pociąg osobowy 402	pociąg mięszan. 432	pociąg mięszan. 428	pociąg mięszan. 430
	odchodzą			
Ołomuniec .	po poł 12.13	wiecz. 6.52	wiecz. 9.45	w nocy 1.—
Prerau przych.)	12.48	7.48	10.42	1.57

Połączenia:

Poc. osob. 402 w Prerau z poc. posp. 2 i z poc. osob. 10 do Wiednia.
w Prerau z poc. posp. 1 i poc. osob. 9 do Krakowa.
w Prerau z poc. 814 do Berna.
w Ołomuńcu z poc. posp. 930 z Sternberga.
Poc. mięsz. 432 w Prerau z p. 32 do Wiednia.
„ 428 w Ołomuńcu z pociąg. 934 z Sternbergu i w Prerau z poc. 12 do Wiednia i z poc. 816 do Berna.
„ 430 w Prerau z poc. 11 do Wiednia i z poc. 828 do Berna.

Z Wiednia do Marchegg, Presburga, Pesztu, Temeswaru i Basias.

Stacye	pociąg pospiesz. N. 5	pociąg osob. N. 7	pociąg osobow. N. 17	pociąg osobow. Nr. 19
	odchodzą			
Wiedeń . . .	po poł 2.40	w nocy 11.—	z rana 7.45	wiecz. 8.15
Gänserndorf	3.27	11.51	8.44	9.12
Marchegg przych.)	3.50	12.15	9. 9	9.37
Peszt	wieczór 9.47	rano 6.20	po poł. 4.37	rano 5.48

Połączenia:

Pociąg posp. 5 w Gänserndorf z pociągiem pospiesznym 4 z Berna.
Pociąg osob. 17 w Gänserndorf z pociągiem osob. 16 z Berna.
Pociąg osob. 19 w Gänserndorf z poc. osob. 14 z Berna.

Z Marchegg z połącz. z Basias, Pesztu, Temeswaru i Presburga do Wiednia.

Stacye	pociąg osob. N. 6	pociąg osob. N. 8	pociąg osob. N. 18	pociąg osob. N. 20
	odchodzą			
Peszt. . . .	z rana 7.21	po poł. 2.12	z rana 9.33	wiecz. 9.17
Marchegg . .	po poł. 12.55	wieczór 8.31	po poł. 5.20	rano 4.53
Gänserndorf	1.21	8.57	5.55	5.27
Wiedeń) przych.)	2. 4	9.40	6.49	6.19

Połączenia:

Pociąg posp. 6 w Gänserndorf z poc. posp. 3 do Berna.
Pociąg posp. 8 w Gänserndorf z poc. osob. 11 do Krakowa.
Pociąg osob. 18 w Gänserndorf z poc. 31 do Krakowa.

Kolej północna Morawsko-Szląska.

Z Berna ku Prerau z połącz. do Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacye	pociąg osobowy 813	pociąg mięszan. 827	pociąg osobowy 815
	odchodzą		
Berno	z rana 11.19	wiecz. 6.30	wiecz. 11.22
Chirlitz-Turas . . .	11.33	6.53	11.38
Sokolnitz	11.44	7.13	11.52
Austerlitz-Krenow.	11.57	7.42	12. 8
Raussnitz.	12.10	8. 9	12.24
Wischau	12.34	8.51	12.56
Eiwanowitz	12.48	9.13	1.13
Niezamyslitz	1. 2	9.36	1.28
Kojetein	1.20	10. 4	1.47
Chropin	1.29	10.20	1.56
Prerau . . przych.	1.50	10.48	2.14

Połączenia:

Poc. osob. 813 w Bernie z pociągiem 13 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 933 do Sternbergu — w w Prerau z poc. 1 i 9 do Krakowa, 10 do Wiednia i 427 do do Ołomuńca.
Poc. mięsz. 827 w Prerau z pociąg. 12 do Wiednia i z 403 do Ołomuńca.
Poc. osob. 815 w Bernie z poc. 15 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 929 do Sternbergu — w Prerau z poc. 11 do Krakowa i z 429 do Ołomuńca.

Z Prerau z połącz. z Ołomuńca, Opawy i Krakowa ku Bernowi.

Stacye	pociąg osobowy 814	pociąg osobowy 816	pociąg mięszan. 828
	odchodzą		
Prerau	po poł. 1.25	w nocy 11.20	w nocy 3.—
Chropin	1.48	11.42	3.30
Kojetein	1.57	11.53	3.47
Niezamyslitz	2.17	12.24	4.26
Eiwanowitz	2.28	12.38	4.50
Wischau	2.43	12.59	5.22
Raussnitz.	3. 6	1.33	6. 5
Austerlitz-Krenow.	3.19	1.49	6.28
Sokolnitz	3.33	2. 7	6.51
Chirlitz-Turas . . .	3.44	2.22	7.12
Berno . . . przych.	3.57	2.37	7.30

Połączenia:

Poc. osob. 814 w Prerau z poc. 2 i 10 z Krakowa, z poc. 9 z Wiednia i 402 z Ołomuńca,— w Niezamyślicach z poc. 930 ze Sternbergu — w Bernie z pociągiem 14 do Wiednia.
„ 816 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i z 428 z Ołomuńca, — w Niezamyślicach z poc. 934 ze Sternbergu — w Bernie z poc. 16 do Wiednia.
Poc. mięsz. 828 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i z 430 z Ołomuńca.

Z Niezamyślic przez Ołomuniec do Sternberg.

Stacye	pociąg mięszan. 929	pociąg mięszan. 931	pociąg mięszan. 933
	odchodzą		
Niezamyślice	w nocy 1.50	z rana 9.40	po poł. 1.54
Bedihost	2.25	10.18	2.27
Prossnitz	2.46	10.54	2.47
Wrbatek	3. 4	11.17	3. 5
Ołomuniec	4. 5	12.17	4. 5
Boniowitz	4.26	12.39	4.27
Sternberg . przych.	4.44	12.57	4.45

Połączenia:

Poc. mięsz. 929 w Niezamyślicach z poc. 815z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 429 z Prerau.
„ 931 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau.
„ 933 w Niezamyślicach z pociąg. 813 z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 401 z Prerau.

Z Sternberg przez Ołomuniec do Niezamyślic.

Stacye	pociąg mięszan. 934	pociąg mięszan. 930	pociąg mięszan. 932
	odchodzą		
Sternberg	wiecz. 9.—	z rana 11.20	po poł. 2.45
Boniowitz	9.15	11.35	3. 1
Ołomuniec	10.—	12.18	3.50
Wrbatek	10.36	12.48	4.26
Prossnitz	11. 3	1.11	5. 9
Bedihost	11.15	1.23	5.24
Niezamyślice . prz.	11.50	1.53	5.57

Połączenia:

Poc. mięsz. 934 w Ołomuńcu z poc. 428 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 816 do Berna.
„ 930 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 814 do Berna.
„ 932 w Ołomuńcu z poc. 401 do Prerau.

Mam zaszczyt oznajmić niniejszem, iż **kancelaryę adwokacką** w mieście **Limanowy** otworzyłem. (1993-2-3)

Limanowa 6 Listopada 1872 r.

Dr. Kazimierz Żelechowski.

Przeciw cholerze

Wina czerwone

prawdziwe i nienaśladowane.

Vöslauer za wiadro złr. 20
Ofner Adelsberger „ „ 18
Sexarder „ „ 16

wysyłam natychmiast począwszy od ½ wiadra za nadesłaniem gotówki lub zaliczką. Począwszy od 5 wiader 5% zniżki.

5.000 butelek szlachetnych win

tanio zakupionych od pewnéj masy konkursowéj, wszystkie oryginalne, za poręczeniem, jedna wielka butelka:

Szampan francuski:
Aubertin & Co., Mum. & Co. . . . . złr. 3·—
Moet & Chandon, Clicquot . . . . . „ 3·75
Najszlachetniejsze wina Bordeaux:
St. Julien, St. Estéphe . . . . . . „ 1·50
Chateaux-Margaux, Talbot . . . . . „ 2·—
„ Lafitte, Larose . . . . . . „ 2·75
Najlepsze wina reńskie:
Liebfrauenmilch, Rüdesheimer . . . . „ 1·75
Hochheimer, Markobrunner . . . . . „ 2·25
Johannisberger, Cabinet . . . . . . „ 3·25
Hiszpańskie i francuskie wina na wety:
Madeira, Sherry, Malaga . . . . . . „ ·75
Muscat-Lunel, Frontignan . . . . . „ 2·—
(1776-5-) *Wódki:*
Rum Jamaika, najlepszy . . . . . . „ 1·75
Chartreuse, najlepszy, żółty i zielony . „ 4·25
Benedyktynka ½ but. 2½ złr. 1 but. . „ 4·75
Maraschino di Zara ½ but. 1½ złr., 1 but. „ 3·—

Aleks. Floch, *Handel win hurtowny, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.*

Czy jest coś tańszego?

1 zł. 50 c. prawdziwy szwajcarski zegarek bronzowy z łańcuszkiem, za którego chód poręcza się cały rok. *50 c.* paryski zegarek kieszonkowy odskakujący z pięknym łańcuszk., medalionem i puzderkiem. *65 c.* zegarek kieszonkowy grający z łańcuszkiem, medalionem, puzderkiem i kluczykiem. *2 zł. 60 c.* wspaniały zegarek kieszonkowy z nowego srebra z wnętrzem z najlep. mieszaniny ze zegarkiem, medalionem, puzderkiem i kluczykiem; takież same zegarki w lepszym gatunku z piękniejszym przyborem 3 zł. 50 c. i 4 zł. *Za 1 zł. 50 c.* szwajcarski nowomodny zegarek z porcelanową emalią piękn. widoków lub kwiatów, bardzo elegancki a przytem tani, pożyteczny dla biednego i bogatego, z jednorocz. poręcz. *Za 9 zł.* prawdziwy angielski srebrny zegarek chronometrowy, bardzo piękne wnętrze cylindrowe z ciężkim łańcuszkiem z talmi, z medalionem, puzderkiem, kluczykiem, 5-letniem poręcz. i drugiem szkłem od zegarka; też same zegarki chronometrowe ślicznie w ogniu pozłacane, tylko 11 zł. 50 c. *12 zł.* kosztuje praktyczny, dobry, prawdziwy zegarek remontoir, t. z. zegarek cesarza Franciszka Józefa, który jest najlepszym wyrobem, o jakim marzyć można. Lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć nachwalić, gdyż są zadziwiające dowody, że taki zegarek nie śmie się różnić na sekundę. *Za 15 zł.* można otrzymać nowomodne zegarki wojskowe, lekkie, zgrabne, przytem nader eleganckie i gustowne, a co najgłówniejsza, bardzo punktualne w chodzie i nadzwyczaj tanie; do takiego zegarka dodaje się każdemu łańcuszek z naśladowanego srebra nowomodnego fasonu z kluczykiem, puzderkiem, medalionem i 5-letniem poręczeniem. *Tylko 12 zł.* srebrny zegarek cylindrowy z kółkiem do odskakiwania z prawdziwego złota, mocnem szkłem kryształowem z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi, puzderkiem skórzanem i kwitem poręczenia. *Tylko 15 lub 20 zł.* prawdz. angiel. srebrny zegarek kotwicowy, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, z łańcuszkiem z prawdz. złota talmi i kwitem poręczenia. *Tylko 13 zł.* prawdziwy angielski zegarek srebrny i w ogniu pozłacany, chronometrowy, z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi, puzderkiem skórzanem i kwitem poręczenia. *Tylko 14 zł.* takiż sam, daleko lepszy ze wschodnim kompasem. *Tylko 16 lub 17 zł.* prawdziwy angiel. zegarek Prince of Wales, remontoir najcięższego gatunku ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem w prawdziwym litym złocie talmi; zegarki te mają przed innemi pierwszeństwo, że można je nakręcać bez kluczyka; do takich zegarków dodaje się każdemu darmo łańcuszek z talmi złota wraz z medalionem i kwitem poręczenia. *Tylko 13 zł.* prawdziwy angielski zegarek z litego złota talmi, cylinder najnowszego fasonu, z podwójnemi kryształowemi szkłami, przez które można zobaczyć wnętrze, z łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i kwitem poręczenia. *Tylko 13 zł.* zegarek z talmi złota z podwójną kopertą, savonette, odskakiwacz ze szkłami kryształowemi i wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, futerałem skórzanym i kwitem poręczenia. *Tylko 14 lub 17 zł.* maleńki zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z łańcuszkiem na szyję z prawdziwego złota talmi i kwitem poręczenia. *Tylko 18 zł.* prawdziwy angielski w ogniu wyzłacany srebrny zegarek chronometrowy z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, wraz z ślicznym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i kwitem poręczenia. *Tylko 18 lub 20 zł.* bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy na 15 kamieniach osadzony, ze ślicznym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, puzderkiem skórzanem i kwitem poręczenia. *Tylko 20 zł.* srebrny zegarek remontoir do naciągania bez kluczyka, z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem. *Tylko 23, 25, 27 zł.* złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia; takież same wysadzane brylantami 45 do 65 zł. *Roślinne* zegarki zwiastujące stan powietrza, które dzień naprzód oznaczają pogodę lub deszcz, w kształcie zegara ściennego szwarcwaldskiego z wahadłem i ciężarkami, sztuka 60 c. Zegar stołowy zł. 2, 3, 4, 5, 6 do 10. *Wspaniałe* muzyki, melodiony z tonami niebiańskiemi i mandoliną i tremolo, grające najnowsze utwory Straussa, Ziehrera, Offenbacha, Rossiniego, Meyerbeera itd., sztuka z 4 aryami zł. 8·80, z 6 aryami zł. 18. *Fotograficzne* album z muzyką zł. 8, 10, 12 do 15. Tabakierki z muzyką złr. 7·20. Szkatułki na cygara z muzyką zł. 13. Przyrządy do szycia z muzyką zł. 1 i bardzo wiele przedmiotów z muzyką. Cenniki darmo. *20 c.* dobrze idący zegar słoneczny z kompasem i drogoskazem. *10 c.* ogólny kluczyk nadający się do każdego zegarka. *8 zł. 50 c.* wspaniały melodion, muzyka z tonami niebiańskiemi, grająca 7 pięknych kawałków. Powyższe wyroby zegarków są do nabycia z rzetelnem pisemnem poręczeniem jedynie i wyłącznie u (1765-6-12)

ANTONIEGO RIXA,
w Wiedniu, Praterstrasse 16,
dokąd należy adresować wszelkie listowne zamówienia.

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.

zaprasza Akcyonaryuszów Spółki

na zwyczajne roczne walne zebranie

które się odbędzie

W POZNANIU

dnia 23 Listopada r. b.

o godzinie 12 w południe w lokalu Spółki.

Przedmiotem obrad będzie w myśl paragrafu 45 i 56 ustawy:

a) sprawozdanie firmowych z czynności za rok ubiegły,
b) przedłożenie Bilansu i stanu interesów Spółki,
c) ustanowienie Dywidendy,
d) wybór rady nadzorczej na nowe 3 lata.

Rada Nadzorcza Spółki
Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.
Przewodniczący
Graeve.

(1658-2-2)

GIEŁDA.

Nadzwyczaj dobre przyjęcie i szybkie utworzenie mojego 1 i 2 wielkiego Towarzystwa z ¼ miliona złr. kapitału zachęca mnie, bez zamiaru jednak bawienia się w grę giełdową na różnicę, tylko do podwyższenia niewątpliwéj bardzo korzystnéj spekulacyi giełdowéj, otworzyć niniejszem

trzecie wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami po 500 złr.

Wolno każdemu przystąpić z tylu udziałami, ile zechce. Celem łatwiejszéj przystępności wydawane będą do tego wielkiego Towarzystwa także ⅕ części kwitów udziałowych po 100 złr. Uprasza się przy oświadczeniu przystąpienia do tego Towarzystwa złożyć zaraz całą kwotę. Dopłata do téj należytości nie nastąpi w żadnym razie, gdyż pieniądze użyte do najrzetelniejszéj spekulacyi giełdowéj, przez następne odebranie akcyj nigdy straconemi nie będą. Zanim to 3 wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami podpisanem zostanie, odsetkuję wkładki kapitału po 10% na rok, a jeżeliby przeciw oczekiwaniu Towarzystwo to nie przyszło do skutku, w takim razie kwota bez potrącenia zwróconą zostanie. O każdym skończonym interesie zostaną Szanowni PP. uczestnicy stosownie do postanowienia 1 i 2 wielkiego Towarzystwa natychmiast zawiadomieni. Trzecie to wielkie Towarzystwo tworzy się na 6 miesięcy, jednak co 2 miesiące przedłożonym zostanie rachunek o zysku ukończonego interesu. Po upływie 6go miesiąca wypłaconym zostanie natychmiast kapitał i zysk. Bez policzenia sensaryi (należytości maklerskiéj na giełdzie) kontentuję się 5% od czystego zysku, który osiągniętym zostanie. Także do urządzenia tego nadzwyczajnego Towarzystwa zostałem przez moich licznych przyjaciół wezwanym, a kto tylko jaką taką uwagę na przezemnie w życie wprowadzone, utworzone i kierowane Towarzystwa spekulacyjne zwrócił i zauważał, jak względnie krótkiego czasu na to potrzeba było, aby zebrać ¼ miliona na podobny wyżéj wzmiankowany cel, ten może się odważyć, uczestniczyć przy tem, gdzie tak wielkie połączone siły do ogólnie zadziwiających rezultatów doprowadziły, prowadzić będą. Celem przekonania się następuje mały przegląd dotychczasowych moich rezultatów:

Za pierwsze Towarzystwo	120 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste pierwsze Towarzystwo . .	37 złr. za 4 miesiące,
za drugie Towarzystwo	124 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste drugie Towarzystwo . .	22 złr. za 3 miesiące,
za trzecie Towarzystwo	74 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste trzecie Towarzystwo . .	31 złr. za 3 miesiące,
za czwarte Towarzystwo	76 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste czwarte Towarzystwo . .	25 złr. za 3 miesiące,
za piąte Towarzystwo	65 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste piąte Towarzystwo . .	26 złr. za 3 miesiące,
za szóste Towarzystwo	71 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste szóste Towarzystwo . .	26 złr. za 3 miesiące,
za siódme Towarzystwo	62 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste siódme Towarzystwo . .	26 złr. za 3 miesiące,
za ósme Towarzystwo	59 złr. za 5 miesięcy,	za dwudzieste ósme Towarzystwo . .	28 złr. za 3 miesiące,
za dziewiąte Towarzystwo	65 złr. za 5 miesięcy,	za dwudzieste dziewiąte Towarzystwo . .	24 złr. za 2 miesiące,
za dziesiąte Towarzystwo	53 złr. za 5 miesięcy,	za trzydzieste Towarzystwo	20 złr. za 2 miesiące,
za jedynaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste pierwsze Towarzystwo . .	20 złr. za 2 miesiące,
za dwunaste Towarzystwo	51 złr. za 5 miesiące,	za trzydzieste drugie Towarzystwo . .	20 złr. za 3 miesiące,
za trzynaste Towarzystwo	43 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste trzecie Towarzystwo . .	26 złr. za 2 miesiące,
za czternaste Towarzystwo	37 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste czwarte Towarzystwo . .	23 złr. za 2 miesiące,
za piętnaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste piąte Towarzystwo . .	18 złr. za 2 miesiące,
za szesnaste Towarzystwo	27 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste szóste Towarzystwo . .	26 złr. za 2 miesiące,
za siedemnaste Towarzystwo	35 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste siódme Towarzystwo . .	20 złr. za 2 miesiące,
za ośmnaste Towarzystwo	29 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste ósme Towarzystwo . .	13 złr. za 1 miesiąc,
za dziewiętnaste Towarzystwo	30 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste dziewiąte Towarzystwo . .	10 złr. za 1 miesiąc,
za dwudzieste Towarzystwo	45 złr. za 3 miesiące,	za czterdzieste Towarzystwo	8 złr. za 1 miesiąc,

któreto kwoty jako czysty zysk za każdy po 100 złr. wpłacony udział Sz. PP. uczestnikom gotówką w mojéj kasie wypłaconemi zostały.

Mam zamiar powyższe 40 Towarzystw złączyć w jedną wielką grupę, aby połączonemi środkami osiągnąć takie rezultata, które równie korzystny stosunek do wielkich Towarzystw tworzyć mają. Połączenie to nastąpi 1 Stycznia 1873 r.; bliższe warunki zostaną udzielone każdemu uczestnikowi z osobna. Wszystkie przy obliczeniu wykazujące się zobowiązania przejęte zostaną przez mój dom bankowy. Członkowie, którzy chcą wycofać swe wkładki, otrzymają takowe wypłacone gotówką wraz z dywidendą.

Zapraszając niniejszem wszystkich Szanownych uczestników 1 wielkiego Towarzystwa najuprzejmiéj do przeglądnięcia mojéj głównéj księgi, mam przyjemność donieść niniejszem:

złr. 101 c. 50 dywidendy

osiągnął każdy udział mojego 1 wielkiego Towarzystwa w pierwszych pięciu tygodniach.

Z szacunkiem **J. B. Placht,** Kantor dla spekulacyj funduszowych przy c. k. wiedeń. giełdzie,
Stadt, Werderthorgasse 7, in der Nähe der prov. Börse.

(2023-3-10) *Za przedruk nie płaci się.*

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju* i t. p. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. *J. Trauczyńskiego* i *W. Redyka,* — we Lwowie w aptece pp. *Piotra Mikolascha,* — w Brodach w aptece p. *Kullaka,* — w Poznaniu w aptece Dra *Mankiewicza.* (1853-2-)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Barankiem Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Botuszanach w aptece p. Schmeltza. (1851-5-)

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraud rue de St. Gervais.

Skład materyałów piśmiennych

i wszelkich przyrządów do pisania i rysunku, szkolnych i domowych, poleca 100 listów i 100 kopert za złr. 1, z monogramami złr. 1·50 i wyżéj. Następnie bilety wizytowe, ramy i ramki, obrazy, przedmioty religijne i noremberskie, zabawki dla dzieci, rzeczy galanteryjne dla narzeczonych, książki z obrazkami na nagrodę, na S. Mikołaja i gwiązdkę, 100 obrazków ŚS. Pańskich 30 cnt., niemniéj wody kolońskie, mydełka, książki do modlenia itd., rysunki i narzędzia do wycinania z drzewa itp. Królowa Serca Jezusowego, Wystawa Wiedeńska i Przewodnik po Katedrze. Kotyliony. Spis przedmiotów udziela się bezpłatnie. (1707-5-)

Józef Bensdorff,
w Krakowie w Rynku gł. pod L. 50.

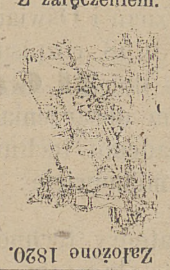
Nakładem Księgarni
J. K. Żupańskiego
w POZNANIU,
wyszło dzieło pod tytułem:

Początki Unii Lubelskiéj

napisał
Dr. August Mosbach.
Cena 1 talar. (1960-2-3)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1820.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(1758-10-)

Geschwächten,

namentlich durch *Jugendsünden (Selbstbefleckung) Ausschweifung* und *Ansteckung* im *Zeugungs-* und *Nervensystem* Zerrütteten kann *reelle, sichere* und *dauernde Hilfe* verheissen werden durch das bekannte, bereits in *73 Auflagen (200.000 Exemplaren)* verbreitete Buch:

„Die Selbstbewahrung."

Von *Dr. Retau. Mit 27 pathol.-anatom. Abbild.* Preis 2 fl.

☞ Nachweislich verdanken demselben binnen 4 Jahren *über 15.000 Personen die Wiederherstellung ihrer Gesundheit.* ☜ — Ueber *Zweck* und *Erfolg* dieses Buches wurden allen *Regierungen* in einer *besonderen Denkschrift* Bericht erstattet. Verlag von *G. Poenicke's* Schulbuchhandlung in *Leipzig* und dort, sowie in jeder Buchhandlung zu bekommen, in KRAKAU bei **Ferd. Baumgardten.** (1621-9-15)

Padaczke (epilepsye) leczy listownie
☞ pod zaręczeniem ☜
Dr. Olschowsky w **Wrocławiu.**
(1764-5-11)

Pasta piękności

najdzielniejszy a nieszkodliwy środek, stwierdzony wieloma świadectwami do wygubienia wszelkich zmarszczków, plam wątrobianych, piegów i opalenia na twarzy, w zamian których cera otrzymuje natychmiast połysk aksamitny nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Cena 85 cnt.

Mydło toaletowe nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze, niszczy łupież, a po umyciu się [illegible]

C. k. uprzyw. płyn i proszek desinfekcyjny, bardzo ważny środek podczas epidemicznych chorób, jak: cholera, ospa, tyfus itd. Cena proszku 1 funt 12 c.

Krople cudowne na ból zębów. Cena 50 centów.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy. Cena 50 cent.

Maść niszcząca odgniotki; kilkoletniemi świadectwami już uznana z swéj skuteczności, a wieloma publicznemi podziękowaniami zalecana.

Anosmina proszek ku zniszczeniu potu między palcami.

Mączka Szwajcarska, najdzielniejszy środek do zastąpienia małym dzieciom pokarmu rzeczywistego, z zupełnem zadowolnieniem ordynowane przez lekarzy krakowskich.

☞ Powyższe środki wyrabia **Józef Trauczyński** aptekarz „pod Koroną" w Rynku głównym w **Krakowie.**

Również utrzymuje wszelkie lekarstwa zagraniczne, Przyrządy chirurgiczne, Klysopompy francuskie, Inchalatory, Respiratory itd., jakoteż Parfumerye, Poudry prawdziwe, Blanche i wszelkie wytwory toaletowe francuskie.

Wyroby podpisanego utrzymują we LWOWIE p. Mikolasch aptek. — w TARNOWIE p. Reid apt. i p. Tenczyn apt. — w BOCHNI p. Reiss — w STARYM SĄCZU p. Schameit apt. — w ŻYWCU p. Kloska apt.

(1519-8-) **J. Trauczyński.**

Białe zęby.

A. Mączuskiego, woda do zębów Odontaline, jest przez lekarzy zębów poleconą jako najlepszy środek do zachowania zębów, wzmocnienia dziąseł i usunięcia tak szkodliwego osadu na zębach. Flakon 1 złr. 20 cent.

A. Maczuskiego, pasta do zębów Odontine, polecona przez słynnych lekarzy, do utrzymania i czyszczenia zębów, jest najlepszym środkiem do wzmocnienia chwiejących się zębów. — Pudełko 1 złr.

A. Maczuskiego, proszek do zębów Odontine, czyści szybko i pewnie nawet najbrzydsze zęby bardzo biało nadaje dziąsłom i wargom kolor świeży, wzmacnia emalię zębów i odświeża bardzo przyjemnie usta. Pudełko 1 złr.

A. Maczuskiego, Savon de Thridace, wyborne mydło do gotowalni, posiadające nieocenioną własność oczyszczenia cery z wszelkich brudów i nadania młodocianéj twarzy. Sztuka 80 cent.

A. Maczuskiego, woda kolońska, najmocniejszego gatunku, dostatecznie znana z powodu swéj niezrównanéj woni, można ją polecić najlepiej jako najlepszy środek ożywczy do mycia i kąpania Flakon 1 złr.

A. Maczuskiego, Peau d' Espagne, najlepszy wyrób do delikatnego wonienia gotowalni salonowéj, sukien, papierów listowych i bielizny; zapach jest tak silny, że wymienione przedmioty pachną przez kilka miesięcy bardzo mile. Cena 1 złr. 50 c.

Do nabycia prawdziwe w **Składzie**
Parfumeryj Maczuskiego,
w Wiedniu, Kärtnerstrasse 26.
W Krakowie u Józefa Jahna i Wilhelma Fenza. (1710-7-32)

W numerze „Kraju“ z dnia 27 Października b. r. udzielonym mi łaskawie przez znajomych dopiero w tydzień po jego wydrukowaniu, znajduje się inserat Pani Julii Skrzyńskiéj wymierzony przeciw Witowi Hrabiemu Żeleńskiemu. Jako odwrotną stronę medalu, czuję się obowiązanym podać do wiadomości publicznéj fakt następujący: Po śmierci ś. p. Kryspina Hrabiego Żeleńskiego znalazł się testament, w którym tenże zapisał cały majątek synowi swemu Witowi Hrabiemu Żeleńskiemu, z obowiązkiem wypłacenia reszcie rodzeństwu legitimy, a do którego i żona moja należy. Wit Hrabia Żeleński nie korzystał z tego zapisu i dobrowolnie z własnego popędu zrzekł się majątku po ojcu na korzyść rodziny, kontentując się czwartą częścią indemnizacyi i tem, co za życia od ojca otrzymał, a co bynajmniéj sum bajońskich nie wynosiło. Czy taki człowiek zdolny jest do ciągnięcia nieprawych zysków z bankruta, od którego to rodzaju ludzi, z natury rzeczy, jak to zwykle bywa, nikt nigdy nic wycisnąć nie jest w stanie, każden bezstronny osądzi.

Kraków dnia 8go Listopada 1872 r.

(1994-1-3) Leonard Wężyk.

Ogłoszenie konkursu.

L. 409. (2033-1-3)

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświacenia z d. 17 b. m. do l. 12658 rozpisuje się niniejszem konkurs do **31 Grudnia 1872 r**, celem obsaezenia systemizowanych w Akademii technicznej we Lwowie katedr, mianowicie:

a) Zwyczajnej katedry technologii mechanicznej w połączeniu z opisową nauką o machinach;
b) Zwyczajnej katedry mineralogii w połączeniu z geognozyą;
c) Nadzwyczajnej katedry rysunków ornamentalnych i modelowania.

Do każdej z katedr a) i b) przywiązana jest płaca etatowa roczna 1800 złr. w. a; do katedry c) płaca rocznie 1200 złr. w. a.

Ubiegający się mają swe podania wystósowane do Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k Akademii. technicznej.

Lwów, 30 Października 1872 r.

W arcyksiążęcym ogrodzie zamkowym w **Cieszynie** w Szlązku austryackim są do nabycia **wszelkie gatunki najszlachetniejszych drzew owocowych**, sprowadzonych z **Francyi**, po następujących cenach przez ogrodnika **Jakuba Merka:**

Grusze, 6 stóp wysokie po 70-80 c.
Śliwy, Reine Claude i dzrzewka mirabelle 60-70 c.
Drzewka wiśniowe i czereśniowe 50-60 c.
Szpaler brzoskwin. i morelowy 70-90 c.
Drzewka orzechów laskowych 60 c,
Brzozy płacz. które nie zmarzną 60-80 c.
Thuja czyli drzewo życia 4 5 do 7 stóp wysokie od 80 c. do 2 złr. 50 c. za sztukę.
Krzewy pożyczkowe, agrestowe i malinowe 20 c.
Francuskie częściéj kwitnące róże remontant 3 do 6 stóp wysokie 50-70 c. za sztukę
3 letnie wysadki olbrzymich szparagów 100 sztuk 2 złr.

Następnie wszelkie gatunki krzewów do zakładania ogrodów, jakoteż różne rośliny cieplarniane i zamorskie. (1971-1-3.)

Kupcy otrzymają zniżkę.

Ten c. k. uprzyw. ochraniacz zapobiega pęknięciu cylindra, chociażby płomień był bardzo silny.

Ochraniacze cylindra S. B. Löwy,

w **Wiedniu**, II. Bezirk, Krumbaumgasse Nr. 16.
Główny skład u wynalazcy, skład częściowy u W. LINZER & KLEIN, Wollzeile Nr. 6.
Ostrzeżenie. Tylko te ochraniacze są prawdziwe, które oznaczone są mojem nazwiskiem. (1449-31-50)

Kosztuje tylko 10 cent.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

W KRAKOWIE,

na mocy §. 5 ustępu 5 Statutów zatwierdzonych d. 2 Maja 1872 r. do l. 5.155 i regulaminu zatwierdzonego reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 Września 1872 r. do l. 12.674.

z dniem 12 Listopada 1872 r.

otwiera w gmachu Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, w Rynku pod Nr. 19 na dole

KASĘ WKŁADKOWĄ

która przyjmować będzie za książeczkami wkładkowemi wszelkie wkładki pieniężne, począwszy od 1 złr. wa., i opłacać od takowych procent w stosunku

5½ od sta rocznie.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się następującego dnia po złożeniu.

Złożone wkładki do wysokości 300 złr. zwracają się za okazaniem książeczki wkładkowéj bez poprzedniego wypowiedzenia.

Z końcem każdego kwartału narosłe procenta przypisują się do kapitału dla dalszego oprocentowania.

(1970-3-6) **Dyrekcya.**

PASTA I SIROP z KODEINĄ

Pa BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*); nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u Dra MANKEWICZA.

(1835-28-52)

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie za zaliczką.

Cream of the Bayadere.



Bayadere Cream Dra Jaksona w Londynie.

Podczas mojego długoletniego pobytu w Anglii zauważyłem, w jaki sposób umieją Angielki swą piękność, wspaniałą cerę i regularność rysów zachować. Nawet panie ze stałego lądu, które się w Anglii osiedliły, dostawały w krótkim przeciągu czasu tak delikatną cerę, że się zadziwiłem. Długo zostawało to dla mnie zagadką, aż pewna znajoma pani odkryła tajemnicę—rzeczywiście znajdowałem potem w gotowalni każdéj Angielki pudełko z napisem Cream of the Bayadere. Ten wyborny Cream, któremu Angielki zawdzięczają uwielbianą piękność swej cery wprowadzonym został do Anglii z Indyi w roku 1827 przez Dra Jaksona, który także kilka lat przepędził. Bajaderki indyjskie używały ten Cream już od stu lat, a to celem zachowania swych wdzięków. Zawsze z początku nieufając, kupiłem słoik wspomnionego Creamu i posłałem go do Austryi, gdzie takowy przez jednego z najsłynniejszych chemików badanym i przez tegoż małżonkę wypróbowanym został. Zachęcony nadzwyczajnem powodzeniem, postanowiłem, chcąc być usłużnym paniom ze stałego lądu, porozumieć się z Drem Jaksonem, który wprowadził ten cudowny Cream do Anglii i udało mi się uzyskać wyłączny skład na cały stały ląd. Ośmielam się zatem zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyłączną rozprzedaż na Austryę-Węgry oddałem panom

GUTMANN & REISS,

właścicielom składu towarów „zum Schotten“

w Wiedniu, Schottenring Nr. 1,

gdzie wymieniony Cream można otrzymać po cenie oryginalnéj 1 złr. 65 c.

Z wysokim szacunkiem **Dr. Koch.**

Wspomniany Cream jest nieomylnym środkiem leczniczym i zachowawczym, przez co usunąć można piegi, plamy wątrobiane, narośle, węgry, czerwoność lub inne na twarzy znachodzące się plamy. Również nadaje cerze młodocianą świeżość, piękność i gładkość.

(16 9-8-)

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie za zaliczką.

DOBRA

KOŚCIELEC szląski i **PIŁA** kościelecka z kopalnią galmanu „Katarzyna“ w W. Księstwie Krakowskiem- pod miastem powiatowem Chrzanowem, przy stacyi kolei żelaznéj, o godzinę droi od Krakowa położone, są z powodu działów z wolnéj ręki do sprzedania.

Dobra te z dwóch folwarków złożone posiadają rozległość mórg 1085, w tem pod lasem mórg 541, pałac murowany, budynki gospodarskie w dobrym stanie. Propinacya czyni przeszło 2000 złr. w. a. rocznie.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Kościelcu, poczta Chrzanów, lub w Krakowie, ulica Stolarska Nr. 477.

(1996-1-6)

Tajne choroby i OSŁABIENIE MĘZKIE

leczy gruntownie pod **poręczeniem** dobrego i trwałego skutku

Dr. Maurycy Handler,

Dr. medycyny i chirurgii, magister akuszeryi i chorób ócz.

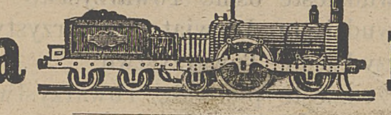
Przyjmuje co dzień: od **11 do 1 godziny** w południe i od **3 do 5 godziny** po południu.

Mieszka w Peszcie, Leopoldstadt, Palatingasse Nr. 13, na I. piętrze pod Nr. 14.

Na listy z pieniądzmi następuje natychmiast odpowiedź.

Na żądanie przyjmuje także w umówionych godzinach.

(2022-1-12)

Ces. król.  uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem **15** Listopada r. b. aż do dalszego postanowienia rozszerza się szczegółowa taryfa Nr. 3 naszych, z dniem 15 Maja r. b. zaprowadzonych taryf, także na transporta soli kamiennéj, jeżeli takowe w ilościach najmniéj 200 cet. cłow. za jednym listem frachtowym w **Krakowie** lub przez **Kraków** do stacyj naszéj linii na wschód leżących nadane będą, uwalniając je równocześnie od dodatku ażya.

Mniejsze z KRAKOWA albo przez KRAKÓW nadane ilości tego artykułu pozostają i nadal w klasie A. i nie są od dodatku ażya uwolnione.

Lwów w Listopadzie 1872 r.

(1973-2-3) **Dyrekcya ruchu.**

Zaraz do wynajęcia apartament

kompletnie umeblowany, składający się z 7 pokoi na piętrze, oraz z 4 pokoi na dole, razem lub częściowo na czas do dnia 1go Kwietnia 1873 r. Do tego są kuchnie, stajnie, wozownie i piwnice.—Wiadomość w domu *Zakaszewskich* na Wesołéj.

(1992-2-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u p. Józefa Trauczyńskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1849-20-78)



W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (1832-18-24)

DARMO

i opłatnie przesyłam na żądanie mój obszerny illustrowany cennik towarów z chińskiego srebra w najlepszym gatunku

Fabryka towarów z chińskiego srebra.

M. L. Raudnitz w Pradze.

(1935-5-12)

Osobom cierpiącym

ból zębów i ust

można śmiało polecić Dra J. G. Poppa

Wodę anaterynową do ust.

Kto takowéj raz użył, przeniesie ją nad wszelką inną wodę do ust. Cena flaszki 1 złr. 40 cnt. Opakowanie przy przesyłce pocztą 20 c. Broszurek o użyciu można dostać darmo.

Na Składzie: (79-3-3)

w **Krakowie:** ma p. *W. Redyk* apt. „pod Barankiem“, p. *Siedlecki* apt., p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *Wilhelm Fenz* w Rynku głównym, p. *L. Feintuch*. p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr. apt. *Sawiczewski*, p. *J. Trauczyński* apt. „pod Koroną“ w Rynku głównym i p. *M. Dworski*, róg ul. Brackiéj, dom Księcia Jabłonowskiego. we **Lwowie:** ma Dr. chemii p. *Tytus Zarzycki*, p. *Mikolasch* apt., p. *A. Berliner* apt., p. *Ehrenberger* apt., *Fr. Klein* wdowa, p. *Bonif. Stiller*, p. *Z. Rucker* i p. *J. Piepes*, aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Traunfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydowie p. M. Koniecki, — w Frysztaku p. Nowakiewicz, — w Grzybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazlowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowiskach p. M. Konicki, — w Monasterzyskach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrawie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. H. Koy i p. J. Reid apt., — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniański, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Retesch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudelka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z nailepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., p. **M. Jawornicki**, p. **J. Jahn**; we **LWOWIE** p. **C. Schubuth**, p. **F. W. Królikowski**, p. **A. Berliner**, p. **Z. Rucker** i pani **Klein** wdowa,

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,

w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,

w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ STRYJU p. K. Krzyżanowski,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (1702-8-)

4000 świadectw. Odznaczone medalem.

Sugar Pea.

Niema już kaszlu ani cierpień płuc.

Uznany świadectwami wielu sławnych panów lekarzy i profesorów uniwersalny środek mój *(Sugar Pea)* jest najlepszem lekarstwem dla cierpiących na kaszel i płuca, gdyż po użyciu tego **groszku cukrowego** (zwanego groszkiem cudownym) ustaje z pewnością, lekko uśmierzając każde drażnienie kaszlu, czyści każde zaflegmienie i wzmacnia płuca. Prócz tego groszek cukrowy wylecza wszelkie zachrypnięcie i słabości szyi. Cena pudełka 50 cnt. Skład utrzymuje **J. Poczta**, Kärntnerstrasse Nr. 34 w **Wiedniu.** Rozsyłka za zaliczką w każdym kierunku. Zamawiający większą ilość otrzymują znaczną zniżkę. Dla dzieci we flaszkach po 1 złr. 80 c. (1775-3-10)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*